Nr. 236. Poniedziałek, 17 Października 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, cwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Tadeusza Dąbrowskiego w Wieliczce, Tomasza Zucharskiego w Brzostku, Jana Woźniaka w Pcimiu i Piotra Liptaka w Nawojowej-Górze, dalej rzeczywistymi nauczycielami szkół filialnych: Grzegorza Gałaguza w Jazłowczyku i Michała Gruszkę w Czarnuszewicach, zaś rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych: Stanisławę Ocetkiewiczównę w Leżajsku, Amalię Windykównę w Bochni, Julię Gołębiankę w Nowym-Targu, Olgę Dewicz w Krowicy hołodowskiej i Gabryelę Zucharską w Brzostku.

Dnia 15 października 1881 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 114. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 29 września 1881 o opodatkowaniu aparatu do próbowania melassy w gorzelniach.

Nr. 115. Koncesyę z 30 września 1881 na budowę kolei żelaznej Zlonica-Hospozin.

Nr. 116. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 1 października 1881 o wykonywaniu kary więzienia w Rovereto.

Nr. 117. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 2 października 1881 o wykonywaniu kary więzienia w Cieszynie.

Nr. 118. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 7 października 1881 zmieniające rozporządzenie wykonawcze o podatku od wódki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 października.

Rozprawa adresowa w sejmie węgierskim nietylko uwydatniła stosunek sił stronnictw, lecz nadto dała obraz wszystkich programów i prądów, które w nowym okresie parlamentarnym stanowić będą tło życia politycznego. Każde stronnictwo, każda frakcya uważała za swój obowiązek polityczny wystąpić z własnym projektem adresu. Niektóre projekty w treści i formie swojej tak nie odpowiadały pojęciu, w jakiem adres może być wzięty, że sami autorowie pewnie byliby cofnęli swoje utwory, gdyby mieli jakąkolwiek podstawę do nadziei, że dostaną się one do rąk Monarchy. Były to memoryały programowe, formalne studya polityczne, bardzo stosowne do druku, nawet do wygłoszenia z trybuny, ale zupełnie niezgodne z formą adresową. Sami autorowie jednak dobrze wiedzieli, że zostaną w mniejszości i dlatego nie oglądali się na formę, chcąc tylko jak najdobitniej i najwyraźniej objawić swoje dążności.

W wystąpieniu wszystkich frakcyj sejmu węgierskiego w sprawie adresowej widać jeden ważny krok ku zmianie na lepsze. Spór polityczny utrzymał się w granicach odpowiadających powadze sytuacyi i sprawy, ton jest o wiele stosowniejszy niż dawniej a rzecz sama ma cel wytknięty i myśl wyraźnie określoną. Nawet stronnictwo niepodległości, tak nieumiarkowane w [illegible]em wystąpieniu swojem, że aż skompromitowało parlamentaryzm węgierski, tym razem widocznie chciało zapanować nad sobą i do pewnego stopnia cel ten osiągnęło, nie rezygnując oczywiście z żadnego punktu swojego programu. Pokrewna temu stronnictwu, jeżeli nie w skrajności pomysłów reformatorskich to w ekstrawagancyach konstytucyjnych, frakcya słowiańska reprezentowana przez Polita, także nie występowała tym razem tak głośno i tak groźnie jak przedtem. Frakcya ta pod każdym względem ma powód do miarkowania swoich zapędów, bo nietylko wybory wystawiły jej świadectwo niemocy, lecz nadto wypadki zadrwiły sobie z wszystkiego, czem Polit z Mileticzem straszył i groził Madjarom. W kwestyi narodowościowej Węgrzy stanęli tak silnie, że mogą nie liczyć się z nią wcale mimo wszelkich krzyków garstki malkontentów, która przed kilku jeszcze laty uważała siebie za bliską niesłychanych tryumfów a teraz osiadła na lodzie, i nie ma przed sobą już nawet takiej podstawy do złudzeń, jaką miała dawniej.

Tisza stanął w nowym parlamencie tak silnie jak za najświetniejszych czasów swoich, chociaż ani upokorzył się przed przeciwnikami, ani nie zrobił ustępstw dla apostatów swojego stronnictwa. Jak w czasie wyborów Tisza nie starał się dla zwycięztwa obałamucać wyborców przesadnemi przyrzeczeniami, tak samo i teraz przed parlamentem nie stanął z mrzonkami, lecz z praktycznemi ideami. Wielka to korzyść polityczna, że szczerość jest tak teraz przestrzegana. W poprzednich trzech okresach parlamentarnych działo się inaczej. Kandydaci stawali przed wyborcami z całą litanią przesadnych przyrzeczeń i zobowiązań, nie oglądając się wcale na to, że nawet jednej części z tego dotrzymać nie mogą. Grzeszyło w ten sposób nietylko stronnictwo niepodległości, lecz także stronnictwo liberalne. Za chwilowy efekt wywołany temi obietnicami niewykonalnemi, narażano się potem na ciągłe klęski, bo oczywiście opozycya mogła na każdym kroku wykazać, jak niepodobnemi są osiągnięte rezultaty do tego, co głośno przyrzekano. Gabinet także nie liczył się zbyt ściśle z tem, co jest zaraz możliwem do wykonania a co odroczyć wypada do chwili stosowniejszej i stosunków pomyślniejszych. Przyjmowano wszystko do programu, przyrzekano wszystko, a potem trzeba się było przyznać do fałszywej rachuby. W tym okresie parlamentarnym nie spotka gabinetu zarzut, że przy otwarciu Izby był za szczodry lub nieoględny w swoich przyrzeczeniach.

Sejm krajowy.

XX posiedzenie dnia 15 października.

O godz. 11 min. 30 przed południem Marszałek zagaił posiedzenie zawiadomieniem, że udzielił krotkiego urlopu pp. Rożankowskiemu (8 dni) i Słoneckiemu (3 dni), oraz, że p. ks. Tomasz Kowalski usprawiedliwił stanem zdrowia swą nieobecność.

Tylko 10 nowych petycyj wniesiono. Spis ogólny doszedł do 579.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye wydz. pow. Trembowla w sprawie tworzenia gminnych funduszów ubogich; gminy Horodenka w przedmiocie opustu podatku gruntowego z tytułu szkół elementarnych i wydz. pow. Jaworów z petycyą gmin Kobylnica wołoska, Kobylnica ruska i obszaru dworskiego Felsbach o przyłączenie do sądu w Krakowcu, a starostwa w Jaworowie.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycyę dr. Ed. Szmidta o reasygnowanie mu zamkniętego stypendyum Ant. Tabora, Józefa Telichowskiego, Józefa Ziembińskiego i Fran. Korczyńskiej, wszystkich o zapomogę.

Petycyę gminy Horodenka o zwolnienie od obowiązku wywożenia błota zgarniętego z dróg krajowych i państwowych przekazano komisyi drogowej, zaś petycyę gm. Orzechówka o uwolnienie od płacenia nauczyciela do komisyi edukacyjnej.

Poseł ks. Jasieniecki i towarzysze interpelują komisarza rządowego w przedmiocie częstych faktów konfiskowania różnych broszur i pism ruskich przez żandarmeryę, sądy i starostwa. Interpelacya wylicza szczegółowo 13 wypadków, w których zabrano broszury *Posłannyk Swiatoho Władymira*, *Posłannyk Słodczajszaho Isusa* i t. p. Konfiskowano także pisma pocztą przesyłane, robiono rewizye, zdaniem interpelantów samowolne, a w niektórych wypadkach osoby, u których znaleziono broszury, aresztowano

Wycieczka do Węgier.

I.

W wagonie. Towarzystwo historyczne węgierskie i jego zjazdy. Kupiec wina. Spotkanie w Hethars. Franciszek Pulszky. Przyjazd do Preszowa. Uczta wieczorna. Toasty.

(Ciąg dalszy.)

Gdybym chciał mówić o skali wiedzy Pulszkiego, łatwiej byłoby podobno stwierdzić, czego nie wie i nie umie, gdyż na to potrzebaby pewnie mało czasu i papieru. Nie mnie pierwszego zdumiała wszechstronność jego umysłu i wykształcenia; w Anglii i we Włoszech, gdzie tak długo na wygnaniu przebywał, zadziwiał nią najznakomitszych ludzi, z którymi go tak często los sprowadzał. Co dziwniejsza, z tą wszechstronnością bez granic łączy się niepospolita erudycya i gruntowność badania w nauce, którą pokochawszy od lat najmłodszych, pozostał jej wiernym przez całe życie, pomimo tylu burzliwych jego epizodów. Jako archeolog bowiem zasłynął Pulszky daleko po za granicami swej ojczyzny, i w Anglii zwłaszcza w kołach specyalistów wielce był ceniony. Historykiem z zawodu nie jest właściwie i prócz drobniejszych prac na wpół historyozoficznej na wpół publicystycznej treści nic w tym przedmiocie nie pisał. Mówi jednak o historyi a nawet o technice historycznego badania z taką znajomością rzeczy, jak gdyby tem się tylko zajmował.

Jak w ogólności, tak też i w dziedzinie historyi trudno spotkać się z tak rozległą skalą wykształcenia. Przez archeologię i historyę sztuki ma Pulszky utorowaną drogę do dziejów cywilizacyi w ściślejszem tego słowa znaczeniu; na polu historyi stosunków społecznych rozgląda się bystrem okiem znawcy, fachowego ekonomisty, który i w literaturze ekonomicznej zdobył sobie wawrzyny i w praktycznem życiu zasłynął jako minister handlu w gabinecie Kossutha. Kiedy o dziejach politycznych mówi, znać w uwagach jego ścisłość prawniczą byłego adwokata i słynnego kodyfikatora, znać zmysł praktyczny męża stanu i dyplomaty, który po złożeniu teki ministra handlu, zastępował w r. 1848 i 1849 rząd rewolucyjny w Paryżu i Londynie. Z każdej zresztą uwagi jego tryska niepospolita znajomość ludzi i stosunków, nabyta w czasie długoletniego wygnania, zaleta, która mu się sowicie opłaciła wobec prasy angielskiej, francuskiej, włoskiej i niemieckiej, kiedy po konfiskacie majątku najznakomitsze dzienniki artykułami swojemi zasilał, pracując na chleb dla siebie i licznej rodziny. Jeden z jego przyjaciół młodości mówił mi wprawdzie, że, co najdziwniejsza, Feri (zdrobniałe *Ferencz*-Franciszek), już w 21 roku życia to wszystko wiedział, co dziś umie, na co mu Pulszky odrzekł z westchnieniem:

— Tak jest mój kochany, nie wiesz jednak, ile ja już od tego czasu zapomniałem!

Istotnie, pamięć Pulszkiego miała być nadzwyczajna i rozmaite o niej opowiadają anegdoty; podobno umiał na pamięć wszystkich świętych całego kalendarza od nowego roku do ostatniego grudnia. Że jednak w uwadze owego przyjaciela musi być wiele prawdy, dowodzi ów fakt znany, iż Pulszky już jako młodzieniec w pierwszej swej podróży do Rzymu wielkie zrobił wrażenie w gronie tamtejszych uczonych i w trzy lata później otrzymał dyplom członka-korespondenta instytutu archeologicznego rzymskiego.

Niejeden mi pozazdrości, jeśli pomyśli, co dowiedzieć się mogłem ze wspomnień Pulszkiego w ciągu owych dni, z nim prawie wyłącznie przepędzonych. Kto ciekawy, niechaj przeczyta jego pamiętniki, których dwa tomy wyszły już właśnie równocześnie w węgierskim i niemieckim języku; ważne to źródło do dziejów węgierskich przed r. 1848, podczas rewolucyi i do historyi emigracyi węgierskiej.

Szczególnie mię interesowały opowiadania, mające związek z rzeczami polskiemi. Pulszky to sprowadził generała Bema do Węgier. Bem ofiarował swe usługi rządowi jeszcze w Wiedniu, gdzie Pulszky sprawował misyę dyplomatyczną jako podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych. Przyznawał mi się Pulszky, że długo nie miał zaufania do Bema, obawiając się w nim nieznajomości stosunków i języka, wcale go też nie zachęcał do kampanii na Węgrzech. Poznawszy go jednak bliżej, gorąco pomagał mu w Peszcie. Tam również ciężką miał Bem przeprawę, gdyż na radzie ministrów nieszczególne zrazu zrobił wrażenie. Dopiero na poufnej konferencyi z Kossuthem, kiedy mu pokazano mapę Siedmiogrodu i zapytano go, coby począł gdyby mu tam powierzono komendę, Bem w kilku słowach skreślił tak śmiały i genialny plan operacyj wojennych, że Kossuth bez wahania powiedział:

— Jutro pan jedziesz do Siedmiogrodu objąć komendę nad tamtejszą armią.

I rzeczywiście w kilku dniach wszystko było wykonane, co Bem zapowiadał na konferencyi z Kossuthem.

Innym razem opowiadał mi Pulszky o dwóch spotkaniach swoich z Władysławem Riegerem. Pierwsze o tyle dla nas ciekawsze, że w niem ważną rolę odgrywał książę Adam Czartoryski. Pulszky sprawował wówczas — na początku roku 1849 — swą misyę dyplomatyczną w Paryżu, kiedy tam przybył Rieger. Książę Adam zaprosił Pulszkiego do siebie na konferencyę w sprawie ugody Słowian z Węgrami. W humorystyczny sposób opowiada Pulszky te pertraktacye, prowadzone z takiem przejęciem i tak poważnie „jak gdyby za mną — mówi — stał naród węgierski a za Riegerem cały świat słowiański.“ Z bolem serca zrezygnował na końcu Rieger z Słowiańszczyzny, choć po długim i zawziętym oporze. O całej przyszłości traktowali kontrahenci, o wszystkiem mówili, najmniej jednak o ówczesnym rządzie reakcyjnym, który jakby zagniewany za to zapomnienie, dowiedziawszy się o wycieczce Riegera, po powrocie do kraju zamknął go do kozy za konszachty z Hotelem Lambert. Drugi raz spotkał się Pulszky z Riegerem dopiero po 20 przeszło latach, kiedy po wstąpieniu Czechów do Rady państwa przywódca czeski odbył niedawno wycieczkę polityczną do Budapesztu.

Charakterystyczną anegdotę słyszałem raz w następnych dniach o Pulszkym. Podczas pobytu jego w Stanach Zjednoczonych zjawił się u niego jakiś wychodźca z radosną wiadomością, że mu na tej wolnej ziemi urodziła się córka, i z zaproszeniem na ojca chrzestnego. Szczęśliwy ojciec, przejęty entuzyazmem dla rzeczypospolitej, chciał koniecznie córeczce dać imię: *Republica*.

— Nie zapominaj pan — rzekł mu Pulszky, reflektując — że córeczka pańska nie będzie przez całe życie malutką.

Ciekawa to uwaga w ustach rewolucyonisty *in effigie* powieszonego, który za Oceanem znalazł przystań bezpieczną, ale glorya republikańską nie dał sobie głowy zawrócić.

okuwano w kajdany. Interpelanci zapytują, czy rządowi wiadomo o tych wypadkach i jaki jest powód takiego postępowania.

Interpelacya ta będzie zakomunikowaną komisarzowi rządowemu.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Wniesione przez p. Pietruskiego w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie żądanego przez Radę szkolną krajową dodatkowego kredytu 8.538 zł. na rok 1881 w rubryce zasiłków dla funduszów szkolnych okręgowych odesłano bez dyskusyi do komisyi budżetowej.

Poseł Wesołowski uzasadnia swój wniosek, ażeby do regulaminu sejmowego dodanym został przepis następujący: „Jeżeli po zamknięciu dyskusyi nad jakim przedmiotem reprezentant rządu albo członek Wydziału krajowego głos zabierze, wówczas tem samem dyskusya nad tym przedmiotem ponownie zostanie otwartą". Mówca motywuje swoje żądanie tem, że komisarz rządowy i członkowie Wydziału krajowego mają prawo zabierać głos w każdym czasie, mogą zatem podnosić punkta wcale niedotknięte w dyskusyi, należy zatem dać Izbie możność dalszego rostrząsania i wyczerpującego rozbioru takich punktów.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy wniosek jego odesłano do komisyi prawniczej.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. hr. Romera w przedmiocie zaprowadzenia sądów pokoju. Sprawozdawcą jest p. Wesołowski.

Sprawozdanie komisyi wraz z wnioskiem wzywającym rząd, aby wypracował i wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy zaprowadzającej sądy pokoju, podaliśmy przed kilku dniami.

Wnioski komisyi przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Skałkowski imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z zamknięcia rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1879.

Zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1879 wykazuje: dochody rzeczywiste w łącznej sumie 331.492 złr. $28\frac{1}{2}$ ct., wydatki zaś wynosiły łącznie 8.916 złr. 91 ct., nadwyżka więc dochodu wynosi 322.575 złr. $37\frac{1}{2}$ ct.

Tę nadwyżkę dochodów, jak też pozostałą z końcem r. 1878 gotówkę, lokował Wydział krajowy częścią w papierach wartościowych, częścią zaś jako pożyczkę funduszowi krajowemu chwilowo udzieloną, a przez ten fundusz w r. 1880 zwróconą. Lokacya na 6% w funduszu krajowym wynosiła z końcem r. 1879 sumę 273.195 złr., na zakupno papierów wartościowych (nominalnej wartości 19.500 zł.) wydano 18.133 zł. 5 ct., a suma 49.436 zł. 63 ct. pozostała z końcem r. 1879 w gotówce w kasie krajowej. Komisya budżetowa nie może pominąć uwagi, że tak wielki stan gotówki w funduszu, którego wydatki rzeczywiste są nader małe, pozbawia fundusz ten przychodu, jaki powstałby w razie bezzwłocznej lokacyi każdorazowo nagromadzonej gotówki.

Głównem zródłem dochodów funduszu propinacyjnego są, jak wiadomo, opłaty od szynkarzy. Należytość z tego tytułu wynosiła po koniec r. 1879 sumę 423.908 złr. 88 ct., (w której to sumie jest zawarta zaległość z roku 1878 w kwocie 99.659 złr. 70 ct.), uiszczono zaś na poczet tej należytości 303 630 zł. $83\frac{1}{2}$ ct., pozostała więc zaległość 120.278 zł. $4\frac{1}{2}$ ct. czyli 28% należytości.

Stan ten jest wprawdzie cokolwiek korzystniejszy, od stanu wykazanego w zamknięciu rachunku za r. 1878, według którego zaległości opłat szynkarskich wynosiły 33% należytości. Lecz to zmniejszenie stosunku zaległości do należytości z opłat szynkarskich o 5% nie uspokaja obawy, że zaległości te narażą fundusz propinacyjny na bardzo znaczny ubytek w przeznaczonych mu ustawą dochodach, gdyż jest naturalnem, że przy zaległościach takich, im więcej one rosną, im dłużej trwają, tem większe okażą się trudności w egzekucyjnem ich ściąganiu.

Dołączony do zamknięcia rachunków szczegółowy wykaz opłat od szynkarzy, zestawiony według powiatów, utwierdza komisyę budżetową w powziętem już w roku zeszłym przekonaniu, że postępowanie władz przy ściąganiu tych należytości jest w niektórych powiatach bardzo rozmaitem, mianowicie pod względem gorliwości w działaniu organów wykonawczych w egzekwowaniu, gdyż tylko w ten sposób mogły powstać tak wielkie różnice co do stanu zaległości w różnych powiatach.

Zaległości te wynoszą w powiatach kolbuszowskim 67, chrzanowskim i krośnieńskim 60, podhajeckim 56 procent, gdy tymczasem w brzeżańskim i łańcuckim tylko 4, w brodzkim 3, w bocheńskim 2, a w mościskim 1 procent.

W roku zeszłym uchwalił Sejm rezolucyę wzywającą rząd o wydanie poleceń władzom administracyjnym i skarbowym, aby należytości funduszu propinacyjnego jak najenergiczniej ściągano. W skutek tego wezwania rząd wydał natychmiast odpowiednie polecenia, i stan zaległości wprawdzie zmniejszył się cokolwiek, są one jednak jeszcze bardzo znaczne, a funduszowi propinacyjnemu grożą niepowetowane a wielkie straty, jeżeli- nie zmieni się sposób postępowania władz w tych powiatach, gdzie zaległości te są ciągle bardzo wysokie.

Komisya budżetowa czyni zatem następujące wnioski:

„1. Zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1879, przedłożone przez Wydział krajowy, przyjmuje Sejm do wiadomości.

„2. Sejm wzywa Rząd o wydanie stosownych poleceń, aby zalegające opłaty szynkarskie do funduszu propinacyjnego, tudzież grzywny nałożone za przestępstwa propinacyjne ściągano energicznie, według wydanych już w tej sprawie w roku 1880 rozporządzeń."

Wnioski te przyjęto bez dyskusyi.

W dalszym ciągu p. Weissmann imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie dyet i kosztów podróży funkcyonaryuszów Wydziału krajowego i zakładów krajowych.

Komisya budżetowa poleca do przyjęcia projekt Wydziału krajowego z 15 paragrafów złożony z tą tylko zmianą, iż podwyższa dzienną płacę, czyli dyety dla Marszałka krajowego z 5 zł. na 15 zł., a członków Wydziału krajowego z 5 zł. na 10 zł. ze względu na obecne stosunki.

Wnioski komisyi przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Tenże poseł imieniem komisyi budżetowej składa sprawozdanie w przedmiocie petycyi wydziału Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników galicyjskich o jednorazową zapomogę i o polepszenie bytu dyetaryuszów.

Komisya, nie mogąc wchodzić w dalej sięgające żądania petentów, wnosi: Funduszowi pensyjnemu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem udziela się jednorazową zapomogę w kwocie 500 złr.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Poseł Górajski imieniem komisyi kultury krajowej składa sprawozdanie o petycyi spółki wodnej Jasielskiej.

Rzeka Wisłoka, zmieniwszy pod Jasłem dawny swój kierunek, od lat kilkunastu ogromne wyrządza szkody i kilkadziesiąt morgów poprzednio najżyzniejszych gruntów przeobraziła w bezużyteczne szutrowisko. Nadto utworzyła się tam niebezpieczna serpentyna, która powiększając się corocznie, zagraża zniszczeniem reszty pozostałego około 200 morgów ornego pola. Chcąc ratować się przed ostateczną ruiną, interesowani zawiązali spółkę wodną na podstawie kraj. ustawy wodnej z 14 marca 1875, która uzyskała od starostwa w Jaśle uznanie prawnego istnienia i pozwolenie na rozpoczęcie wspomnionej regulacyi. Spółka ta przystąpiła do zamierzonych robót i wykonała je częściowo własnym funduszem 919 złr., widząc jednak, że zupełne zabezpieczenie od dalszych klęsk wymaga przeprowadzenia w całości projektowanej regulacyi, a wstrzymanie rozpoczętego dzieła zagrażą utratą poniesionych już ofiar, udała się w braku dostatecznych zasobów do Wydziału krajowego z prośbą o subwencyę.

Skutkiem tej prośby Wydział krajowy polecił zbadać rzecz na miejscu przez swego inżyniera pana Klugera. Ze sprawozdania tegoż okazało się, że zamierzone roboty regulacyjne mają na celu ocalenie 200 morgów doskonałej gleby od niechybnej zatraty, tudzież użyznienie 30 morgów zniszczonych obecnie i w szutrowisko zamienionych; dalej, że cel ten na podstawie uzupełnić się mającego planu osiągniętym być może dalszym nakładem około 3500 złr.

Wydział krajowy, uwzględniając zapobiegliwość spółki Jasielskiej i pragnąc zarazem mieszkańców kraju mniej o swe dobro dbałych zachęcić do wykonania robót melioracyjnych, oświadczył gotowość poparcia ze swej strony ewentualnej prośby do Sejmu o subwencyę do wysokości 2000 złr.

Ze względu, że mieszczanie Jasielscy z całą usilnościa bronić się pragną przed nieuchronnemi klęskami, że na regulacyę wyłożyli już koszta, które w razie niedoprowadzenia do końca całości koniecznych robót bezpowrotnie straconemi zostaną, że zobowiązują się przy pomocy kraju dalsze wszystkie ponieść nakłady, że wreszcie położenie ich materyalne zasługuje na uwzględnienie, komisya kultury krajowej przychyla się do prośby petentów o tyle, iż połowę żądanej kwoty jako subwencyę, drugą zaś połowę jako pożyczkę bezprocentową udzielić im pragnie, i stosownie do tego przedkłada Sejmowi następujące wnioski:

„1 Spółce wodnej Jasielskiej udziela się na regulacyę rzeki Wisłoki subwencyę w kwocie złr. 1000, oraz pożyczkę bezprocentową w kwocie złr. 1000 pod następującemi warunkami:

a) Regulacya Wisłoki pod Jasłem wykonaną być ma całkowicie w ciągu 1882 r. stosownie do wniosków inżyniera Klugera;

b) obowiązek pokrycia z funduszów własnych reszty kosztów projektowanej regulacyi zabezpieczy spółka w sposób prawomocny;

c) pożyczkę bezprocentową w kwocie złr. 1000 zwróci Spółka funduszowi krajowemu w 10 równych rocznych kwotach, począwszy od r. 1883;

d) Spółka podda się nadzorowi kontroli Wydziału krajowego tak pod względem wykonania robót, jako też ich konserwacyi:

2 Na cele powyższe wstawia się do budżetu krajowego na r. 1882 złr. 2000".

Poseł Gross sądzi, że spodziewany z tej meliioracyi zysk nie usprawiedliwia żądań spółki, aby fundusz krajowy przyszedł jej z pomocą. Gdyby jakaś ustawa określała, komu i na jakie melioracye zasiłki dawać należy, możnaby uwzględnić żądania petentów, niepodobna jednak dawać dorywczo tym, którzy się pierwsi zgłaszają, ażeby potem, gdy się zgłoszą inni, odmawiać datku nawet na cel jeszcze pożyteczniejszy. Meljoracye powinny być pokrywane kosztem tych, którym zysk przynieść mają, nie kosztem krajowym. Zresztą uchwała taka pociągnęłaby za sobą mnóstwo podobnych żądań i to coraz większych. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi, tem bardziej, że żądanie petentów jest za wysokie i wynosi 41 proc. ogólnych kosztów meljoracyi.

Poseł Jan hr. Stadnicki jest przeciwnego zdania. Dla takich robót potrzebne jest poparcie kraju, gdyż wprawdzie idzie tutaj o rzecz dla jednostek korzystną ale idzie także o to, żeby znaczny obszar ziemi nie został straconym dla kultury, jeżeli interesowani nie będą mieli środków, ażeby go ocalić. Rząd przychodzi w pomoc tego rodzaju przedsięwzięciom, dlaczegoż miałby się uchylać kraj, który tyle łoży na nieprodukcyjne cele.

Poseł Polanowski uważa, że nie należy zachęcać prywatnych do czerpania ze skarbu publicznego. Można dać petentom bezpłatną pomoc techniczną biura melioracyjnego można im przyjść z pomocą przez danie pożyczki umiarkowanie oprocentowanej, ale dawanie subwencyi nie byłoby właściwem. Mowca wnosi udzielenie pożyczki 2.000 zł. na 3 od sta i wstawienie w budżet 250 zł., na koszta pomocy technicznej, a zarazem wnosi rezolucyę polecającą Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłość badając prośby o pożyczki procentowe dla spółek wodnych, wzywał rady powiatowe do oświadczenia się, jaką kwotę z funduszu powiatowego, jako subwencyę, udzielają.

Poseł ks. Jasieniecki zgadza się z p Polanowskim, uważając że subwencya proponowana przez komisyę jest za wysoką.

Poseł Męciński dziwi się wnioskowi p. Grossa, pragnie bowiem, aby wszędzie obudzić popęd do melioracyi. Poseł Gross powiedział, że zgodziłby się wreszcie na danie tych 1.000 zł., gdyby był pewny, że dalszych żądań podobnych nie będzie, mowca przeciwnie nie dałby w takim razie nic, a jeżeli przemawia za daniem to tylko w na-

---

W pierwszej pogadance z Pulszkym nie spostrzegłem się, jak mijając stacyę po stacyi o pół do 6tej stanęliśmy w Preszowie. Tu przywitał mię przemową niemiecką pan Fuhrmann Andor, burmistrz preszowski, na czele reprezentacyi miasta. O umieszczeniu się w hotelu nie było mowy, dostałem kwaterę w gościnnym domu p. Rödlera, zamożnego przemysłowca. Mój gospodarz był ciekawą illustracyą dzisiejszych węgierskich stosunków. Niemiec, rodem z Brunszwiku, od lat 20 w Węgrzech osiadły, sam jeszcze nie zdołał wyuczyć się dobrze węgierskiego języka, ale ożeniony z Węgierką, w węgierskiej atmosferze domowego pożycia, duchem uległ prądowi madiaryzacyi i wydawał się typem Węgra, mówiącego jeszcze po niemiecku. Synek jego, który do szkół chodzi w Preszowie, lepiej już mówi po węgiersku, niż po niemiecku, a dwie młodsze córeczki nie umieją ani słowa z języka swych germańskich pradziadów, tak, że ojciec z trudnością tylko może się z niemi porozumieć łamaną węgierszczyzną.

Wieczorem zebraliśmy się przy wspólnej uczcie w restauracyi eleganckiego hotelu, którego u nas napróżnoby szukać w takiem, jak Preszów miasteczku (12.000 mieszkańców); nawet Lwów lub Kraków mógłby go Preszowowi pozazdrościć. Do uczty zasiadło kilku pozostałych w Preszowie członków zjazdu z gościnnymi gospodarzami, obywatelami komitatu i miasta, między którymi rej wodzili wiceżupan Zygmunt Pechy i burmistrz preszowski. Z członków zjazdu mało kto był obecnym w Preszowie, sekcye bowiem porozjeżdżały się po komitacie, najliczniejsza bardyjowska pospieszyła już była z rana do Bardyjowa i Zborowy, Pulszky tylko i Szilágyi odłączyli się od niej, żeby wyruszyć na moje spotkanie. I my nazajutrz mieliśmy za innymi do Bardyjowa podążyć.

Rozpoczęły się chwile, podniosłe prawdziwie i wzruszające nieraz, które i w następnych dniach prawie zawsze po dwa razy na dzień powtarzać się miały. Któż nie zna serdeczności i gościnności węgierskiej. Widząc w gronie swojem delegata Akademii krakowskiej wznosili Węgrzy przy każdej sposobności serdeczne i pełne namaszczenia toasty, to na cześć Akademii, to na odnowienie starego braterstwa między węgierskim a polskim narodem, to do mnie wprost skierowane. Słynna jest swada węgierska i tradycyjne zamiłowanie w oratorskiej szermierce. Każdy toast, improwizowany czy z góry obmyślany staranniej, był niejako dziełem krasomówczej sztuki; jakkolwiek mówiono zwykle po węgiersku, miałem zawsze koło siebie uprzejmego towarzysza, który mi główną myśl toastu pokrótce tłómaczył. Nie wypadało na to odpowiadać kilkoma słowami podziękowania, toast za toast, to rzecz należna i przyjęta reguła grzeczności. Przyznać jednak muszę, że po jakich sześciu czy więcej takich ucztach zacząłem się obawiać, czy mi z czasem nie zabraknie pomysłu i świeżych motywów do tych odpowiedzi, tem bardziej, że prawie zawsze wypadało mówić w tem samem mniej więcej towarzystwie. Raz więc wziąłem motyw z gór karpackich, które nas rozgraniczają z Węgrami i wyciąłem filipikę przeciw znanemu aksyomatowi, że góry dzielą a rzeki łączą ze sobą narody. Istotnie taka granica przyrodzona jak Karpaty była łącznikiem moralnym między Polską a Węgrami, była szczęściem dla obydwóch narodów, bo dzięki jej brakło materyału do zasadniczej sprzeczności między interesami politycznemi obydwóch państw, przegrodzonych Karpatami. One to nas łączyły, one przyjaźni naszej były podwaliną, one nam królów wspólnych dawały, niech więc przyjaźń nasza trwa tak niewzruszenie, jak silnie stoją na jej straży Karpaty.

Innym razem, humorystyczny zakrój dając toastowi, przypomniałem kolegom historykom Leszka Białego, który ślub wyprawy krzyżowej do Ziemi Swiętej zamienił za dyspensą papieską na krucyatę do Prus pogańskich, a to z tego powodu, że nie znosił wina, w które obfitują południowe kraje, bez piwa zaś obejść się mógł. I cóż, Polska słaba była wówczas, rozdarta na dzielnice, szarpana przez złych sąsiadów; półtora wieku po tem mija, Polska zaś silna i potężna, w związku z Litwą panuje nad Wschodem Europy. Oto w ciągu tego czasu, przez związki Łokietka i Kazimierza z Węgrami, za panowania Ludwika wino węgierskie napłynęło do nas w większej obfitości i taką siłą w polskich żyłach zakipiało. I odtąd węgrzyn pozostał ulubionym Polaka napojem; kiedy się Polak rodzi, leje się węgrzyn przy jego chrzcinach, przez całe życie go nie opuszcza, w radości i strapieniu, a i po śmierci przy stypie dostarcza przyjaciołom wątku do wspomnień o cnotach zmarłego. Niegdyś po to wino przyjeżdżaliśmy do Węgier, dzis przybywamy, żeby z owoców węgierskiej nauki zbierać plon dla pracy na polu naszej historyi. Prosty stąd wniosek: niech żyje węgierskie towarzystwo historyczne! Raz znów w salinach sóvarskich stara legenda o pierścieniu Kingi dała mi pomysł do innego toastu, i tak za każdym razem znalazł się temat inny, zawsze konieczny, żeby bardzo nie pozostać w tyle za serdecznemi a pięknemi przemowami, na które odpowiadać wypadło.

Pomyśli kto zapewne, że w ten sposób misya moja naukowa w znacznej części skupiała się przy tym węgrzynie, który, bądź co bądź, w niektórych okresach polskiej historyi zanadto ważną niestety odgrywał rolę. Ale przekonany jestem, że każdy na mojem miejscu byłby musiał uledz prądowi panującemu na tych zebraniach, a również ze względu na cel, który należało mieć przed oczyma, było to rzeczą bardzo pożyteczną. W serdecznej toastowej atmosferze trafiało się do serc całego zebrania, a w naukowej pogadance, która przegradzała toasty, było dosyć sposobności do zbierania informacyj, o które mi przedewszystkiem chodziło. Co kto z uczestników zjazdu w mozolnem ślęczeniu po archiwach napotkał z materyałów historycznych do dziejów polskich, to składał przedemną z gotowością, z wymową, podsyconą węgrzynem, który krążył po żyłach. A jeśli o zawiązanie stosunków chodziło, to w podniesionej i ożywionej atmosferze zjazdowych bankietów silnie ścieśniony węzeł serdeczności torował do nich otwartą drogę. Każdy ofiarował mi się, skoro tylko będzie potrzeba, dostarczać wszelkich wskazówek i wiadomości, przesyłać odpisy ze zbiorów, bibliotek i archiwów węgierskich; wszedłszy zaś w takie stosunki z głównymi reprezentantami obecnego ruchu naukowego w dziejopisarstwie węgierskiem, z kustoszami najważniejszych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, z zadowoleniem spoglądać mogę na plon preszowskiego zjazdu. Rad jestem, że te słowa dojdą do wiadomości publicznej, gdyż każdemu z towarzyszy zawodu z ochotą służyć będę w razie potrzeby pośrednictwem w tym względzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Stanisław Smolka.

dziei, że przykład melioracyi znajdzie naśladowców. Jeżeli dajemy na restauracye pomników historycznych, na wydawnictwa, to tem bardziej powinniśmy popierać prace dążące wprost do poprawy stosunków ekonomicznych.

Poseł hr. Badeni, jako członek Wydziału krajowego, odpowiada na uwagi i rezolucyę p. Polanowskiego, że Wydział wprawdzie nie zapytywał rady powiatowej o stan robót rozpoczętych przez spółkę wodną jasielską, ale zasiągnął informacyi bezpośredniej, wysyłając na miejsce inżyniera, który złożył o tem szczegółowe sprawozdanie. Na podstawie tego sprawozdania Wydział zachęcił spółkę do wniesienia petycyi i uważa za obowiązek popierać jej prośbę. Mowca jest zdania, że przynajmniej w początkach należy większemi kwotami wspierać takie prace, zaś p. Grossowi czyni uwagę, że jeżeli uważał, iż subwencya proponowana jest za wysoką, to należało się spodziewać, iż wniesie udzielenie mniejszej kwoty, nie zaś przejście do porządku dziennego.

Sprawozdawca p. Gorajski zwraca uwagę, że dopóki nie ma źródeł taniego kredytu na cele melioracyjne, należy je wspierać subwencyami. W innych krajach postępowano także w ten sposób, w tym zaś wypadku nie ma żadnej wątpliwości, że mieszczanie jasielscy, jeżeli nie dostaną pomocy, nie będą w stanie sami się ratować.

Wniosek przejścia do porządku dziennego upadł bardzo znaczną większością, gdyż tylko kilka głosów go poparło.

W dyskusyi szczegółowej p. Męciński wnosi ograniczenie subwencyi do 500 zł. a natomiast podwyższenie pożyczki bezprocentowej do 1.500 zł. Sprawozdawca komisyi przyjął ten wniosek.

Przy głosowaniu nad wnioskiem p. Polanowskiego okazała się różnica tylko jednego głosu. Marszałek dla pewności, jaka decyzya zapadła, zarządził głosowanie imienne, w którem 50 głosów oświadczyło się za wnioskiem a 51 przeciw.

Wniosek p. Męcińskiego przyjęty przez komisyę uchwalono.

Poseł Zucker wnosi opuszczenie wyrazów, że roboty wykonane być mają według planów inżyniera Klugera, gdyż Sejm nie może wchodzić w techniczną stronę przedsiębiorstwa.

Sprawozdawca zgadza się na opuszczenie, dalsze wnioski uchwalono zatem bez tych słów.

Poseł Merunowicz wnosi dodatkową rezolucyę, wzywającą Rząd, aby poparł roboty wodne spółki jasielskiej taką samą kwotą, jaką Sejm na ten cel uchwala.

Wniosek ten poparto, sprawozdawca jest mu jednak przeciwny, gdyż zasiłek byłby za wielki i petenci o to nie prosili. W chwili głosowania p. Merunowicz pragnął zmodyfikować swój wniosek tak, żeby nie była wyrażoną kwota, jaką Rząd ma poprzeć przedsiębiorstwo. Marszałek jednak nie dopuścił tej spóźnionej poprawki. Izba zaś wniosek odrzuciła.

Rezolucyę wniesioną przez p. Polanowskiego uchwalono.

Poseł hr. Scipio imieniem komisyi budżetowej składa sprawozdanie petycyi komitetu galicyjs. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, o udzielenie subwencyi w kwocie 1000 zł. na cele wystawy rolniczej, która odbyć się w Przemyślu w ciągu r. 1882

Pomimo dających się słyszeć nieraz zdań przeciwnych, zaprzeczyć się nie da, że urządzane od czasu do czasu w miastach prowincyalnych kraju wystawy rolniczo-przemysłowe są pożyteczne, wywierając zbawienny tylko wpływ na prace i starania do postępu ekonomicznego dążące.

Okolica przemyska już lat przeszło dziesięciu wystawy nie miała, uznał więc komitet centralny Towarzystwa gospodarskiego za dobre i słuszne urządzić w r. 1882 wystawę w Przemyślu; program tej wystawy dzieli ją na część okręgową i część krajową. Do drugiej części przyjmowane b dzie bydło z całej Galicyi, wszelkie wyroby przemysłu domowego, wreszcie maszyny i narzędzia rolnicze oraz przewozowe krajowego wyrobu Część pierwsza przedstawić ma wszechstronnie stan rolnictwa i przemysłu dziewiętnastu powiatów do okręgu zaliczonych. Koszta ogólne urządzenia preliminowane są na przeszło 12.500 zł.; jest nadzieja otrzymania subwencyi rządowej w kwocie zł. 2000, cały spodziewany zresztą dochód na ofiarności prywatnej i zapobiegliwości komitetu wystawowego polegać musi. Komitet dziś już nie szczędzi trudów do osiągnięcia jak najliczniejszych okazów gospodarstwa i przemysłu włościańskiego, które też stosunkowo najliczniejszemi nagrodami odszczególniać wypadnie.

Uwzględniając te okoliczności, komisya wnosi udzielenie na cele wystawy subwencyi 1000 złr., która w części lub w całości będzie zwróconą do kasy krajowej, gdyby dochody z urządzenia wystawy przewyższały wydatki.

Poseł ks. Krasicki przypomina wypadek, że Towarzystwo gospodarcze wyraziło niegdyś opinię, iż nie należy subwencyonować wystawy kołomyjskiej. Mowca oświadcza, że pomimo tego precedensu on i jego przyjaciele głosować będą za popieraniem wystaw bez względu na to, czy je urządzają Polacy czy Rusini, większość tych lub większość tamtych. (*Brawo.*)

Poseł Edward hr. Stadnicki popiera w kilku słowach wniosek komisyi.

Sprawozdawca p. hr. Scipio, nie mając żadnych zarzutów do odpierania, zrzeka się głosu, poczem wniosek komisyi bardzo znaczną większością przyjęto.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego Marszałek zamknął posiedzenie, zapowiadając, że nadal posiedzenia rozpoczynać się będą o godzinie 10 rano i że w poniedziałek rozdanem będzie sprawozdanie komisyi gminnej o reformie administracyjnej, która we wtorek przyjdzie na porządek dzienny.

Koniec posiedzenia o godz 1 m. 30 po południu. Na porządku dziennym poniedziałkowym pierwsze czytanie wniosku p. Piętaka w sprawie języka polskiego w prokuratoryach, pocztach i urzędach telegraficznych, sprawozdania komisyi administracyjnej w przedmiocie ustawy o przynależności i w przedmiocie wniosku p. Merunowicza o prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego ludności izraelickiej, sprawozdanie komisyi naftowej w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego i sprawozdanie komisyi bankowej o zakładzie kredytowym krajowym.

(*Reforma administracyjna.*)

(§) Mniejszość komisyi gminnej wystąpiła, jak już donieśliśmy, z osobnym wnioskiem w sprawie reformy administracyjnej. Zgadza się ona na pierwszy ustęp wniosku większości, wyrażający rządowi uznanie za zasiągnięcie opinii sejmów zgodnie z zasadami autonomii, ale natomiast nie uważa pozytywnych wniosków reformy, które większość zaleca, za odpowiadające celowi Odejmując dzisiejszej gminie cały jej własny i poruczony zakres działania, wnosi sprawozdanie mniejszości, odejmuje się już tem samem gminie znaczenie jednostek administracyjnych a pozostawia tylko charakter korporacyj, mających samoistny zarząd majątku i własnych zakładów, zaczem idzie konieczność wytworzenia innej gminy, mogącej stanowić podstawę urządzeń administracyjnych, którą w takim razie mogłaby być jedynie gmina zbiorowa. Mniejszość komisyi nie uważa tak radykalnej przemiany za rzecz odpowiednią. Nie sądzi dalej, ażeby zmniejszenie liczby powiatów wywrzeć mogło wpływ zbawienny, a ma nadto obawę, że rozrywając dzisiejszą organizacyę powiatową i oddalając od ludności bliską styczność z reprezentacyą powiatu, osłabićby się mogło d niosłość jej działania i jej wpływ bezpośredni na ludność. Z tych powodów sądzi mniejszość, że drogą więcej wskazaną, nie odbiegającą tak daleko od dzisiejszego ustroju, a dającą przecież możność przeprowadzenia stopniowych ulepszeń z uwzględnieniem wielkiej rozmaitości stosunków w powiatach, byłoby raczej nadanie Radom powiatowym prawa tworzenia okręgów z gmin wiejskich i obszarów dworskich dla skutecznego sprawowania najważniejszych czynności policyi miejscowej, mianowicie: policyi drogowej, to jest starania o bezpieczeństwo i łatwość komunikacyi po drogach i wodach, policyi polowej, policyi zdrowia, policyi nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służbowej, policyi ogniowej i policyi budowniczej, wykonywania przepisów porządku budowniczego i udzielania policyjnego pozwolenia na budowy.

Przeprowadzony podział na okręgi, na których czele staliby naczelnicy okręgowi, wymagałby zatwierdzenia przez Wydział krajowy i przez polityczną władzę krajową. Naczelników okręgowych mianowałby Wydział powiatowy a zatwierdzałaby polityczna władza powiatowa. Rada powiatowa uchwalać ma ich wynagrodzenie. Przy sprawowaniu czynności wyżej oznaczonych wstępowałby naczelnik okręgowy w prawa i obowiązki zwierzchności gminnej. Tok instancyj pozostałby taki, jak go określa ustawa gminna w zastosowaniu do zwierzchności gminnej. Wydział krajowy określić ma regulaminem władzę dyscyplinarną Wydziału powiatowego nad naczelnikami okręgowymi i oznaczyć potrzebną do sprawowania takiego urzędu kwalifikacyę. Wydział powiatowy mógłby w obrębie okręgu gminnego wydawać obowiązujące przepisy o wyżej wymienionych sprawach policyi miejscowej i za przekroczenia zagrażać karą pieniężną aż do wysokości 15 zł. O ile miasteczka nie mające dostatecznych środków do wypełniania policyi miejscowej przyłączone być mają do okręgu gminnego, orzekać ma na wniosek Rady powiatowej Wydział krajowy za poprzedniem oświadczeniem politycznej władzy krajowej, że ze względów publicznych przeciw temu nie ma nic do zarzucenia. Gminy i obszary dworskie połączone w okręgi tylko mocą ustawy mogłyby być rozłączone.

Następuje teraz formalny wniosek reformy znany już czytelnikom od tygodnia, i wezwanie Wydziału krajowego, aby w myśl zasad powyższych wypracował projekt ustawy i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

(*Ustawa o swojszczyznie.*)

(§) Komisya administracyjna przygotowała sprawozdanie z przedłożenia rządowego o rewizyi ustawy o swojszczyznie. Wchodzi ono na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia i zasługuje na większą uwagę nietylko z tego powodu, lecz także dlatego, że sam przedmiot żywo obchodzi wszystkie gminy. Dwa wnioski przekłada komisya administracyjna, jeden większości (sprawozdawca dr. Euzebiusz Czerkawski), drugi mniejszości (sprawozdawca p. O. Bartmański). Oba wnioski wychodzą z tego założenia, że rewizya ustawy o swojszczyznie jest potrzebną, gdyż nie daje ona możności uzyskania prawa swojszczyzny przez sam dłuższy pobyt w gminie, lecz tylko przez urodzenie, zamężcie, przyjęcie do związku gminy lub urząd publiczny. Sprawozdanie większości komisyi podnosi to szczególnie, że doświadczenia zrobione od czasu wejścia w wykonanie ustawy obecnie obowiązującej przekonały o rozlicznych niedogodnościach z takiego ścieśnienia postanowień. Zdarza się często, że osoby, które się od niepamiętnych czasów wydaliły z miejsca swojego urodzenia, stają się dla niego ciężarem, gdy w obczyźnie złamane starością, wskutek poniesionych klęsk lub z własnej winy ujrzą się pozbawionemi wszelkich środków utrzymania. Zdawałoby się wtenczas, że gmina lub kraj, którym w sile wieku poświęcały swą pracę, miałyby obowiązek wspomagać je, gdy się staną do niej niezdolne, a przytem żyją w ubóstwie i niedostatku. Na mocy ustawy spada jednak ten obowiązek na gminę w miejscu urodzenia, lub na tę, w której przedtem nabyły prawo swojszczyzny, chociaż właściwie wszelki z nią związek oddawna przerwany, a osoby te w niej wcale już są nieznane i zapomniane. Ta niedogodność, połączona w wielu razach z niesłusznością, dała się czuć nietylko w Austryi, ale równie w innych państwach ościennych, mianowicie w Prusiech a następnie w Rzeszy niemieckiej. Chęć zapobieżenia jej w sposób odpowiedni, jasny i dostateczny podała w niemieckiem ustawodastwie myśl bliższego określenia miejsca zamieszkania z prawem do zapomogi i wywołała potrzebę oznaczenia warunków, od którychby takie prawo miało być zależnem. Według ustawy pruskiej z 31 grudnia 1842 r. nie daje tego prawa w zasadzie stosunek przemijający, w jakim się znajdują sługi domowe, czeladnicy u rzemieślników i t. d., wszakże i tej kategoryi osoby nabywają je przez trzyletni pobyt w miejscu po osiągnięciu pełnoletności. Ustawa Rzeszy niemieckiej z d. 6 czerwca 1870 r. wymaga już tylko dwuletniego pobytu w obrębie związku zaopatrzenia ubogich po ukończeniu 24 roku życia.

Zdaniem komisyi administracyjnej takie ułatwienia w zmianie swojszczyzny mogą być obojętne w państwach jednolitej przeważnie narodowości, a potrzebne przy nader ożywionym ruchu ludności ze względu na rozwinięte stosunki ekonomiczne. W państwie austryackiem jednak, złożonem z królestw i krajów o odrębnych narodowościach a przytem przeważnie rolniczem, prowadziłyby one z jednej strony do tem szybszego wynarodowiania jednostek, które często dla czasowego zarobku udają się do innych prowincyj cesarstwa nie mając zamiaru zrzec się swojszczyzny w kraju rodzinnym a z drugiej strony przyczyniłyby się niewątpliwie do zalewania wiejskich osad napływową ludnością z przyległych miasteczek, która jedynie w celach chwilowego zysku przez lichwę lub wyszynk napojów przesiedli się do nich, daleka od tego, żeby się poczuć do jakiejś wspólności z interesami miejsca nowego pobytu.

Wobec tych okoliczności, komisya administracyjna sądziła, iż tak krótki pobyt w pewnem miejscu, jak go wymaga ustawa Rzeszy niemieckiej z roku 1870 albo ustawa pruska z r. 1842., albo nawet jak go wymagały austryackie ustawy gminne z r. 1849 i z r. 1859 nie mógłby w naszem położeniu być uważanym za dostateczny, żeby usprawiedliwił zmianę swojszczyzny. Uznała za stosowne powrócić do postanowienia patentu konskrypcyjnego z r. 1804 i żądać na ten cel dziesięcioletniego pobytu w pewnem miejscu i to pobytu spowodowanego stałem osiedleniem się w pewnej gminie. Tylko w razach takiego osiedlenia wchodzi przybysz w stałe i rzetelne związki z miejscem nowego pobytu, a zrywa łączność z miejscem swojego urodzenia albo miejscem, w których dawniej przebywał. Niebezpieczeństwa, o których przed tem była mowa, są wtenczas o wiele mniejsze, a następstwa przesiedlenia mają zasadę głębszą i nie przypadkową.

Zdawało się nadto komisyi administracyjnej słusznem, żeby gminom nie nakładano obowiązków względem osób, osiedlających się wprawdzie i przebywających chociażby przez dziesięć lat w ich obrębie, jeżeli w tym czasie uciekały się do publicznej dobroczynności. W takim razie bowiem ich osiedlenie jest tylko pozorne, bo nieoparte na stałych i zapewnionych pracą źródłach dochodów. Komisya administracyjna przyswoiła sobie zatem postanowienie ustawy gminnej z r. 1859, przyjmując za warunek nabycia swojszczyzny, iżby przybysze przez dziesięć lat po swem osiedleniu w gminie nie stali się nigdy ciężarem publicznej opieki ubogich.

Po załatwieniu kwestyi, we wniesieniu rządowem zawartej, zwróciła komisya uwagę na inną prócz tego niedogodność, zdarzającą się często przy wykonywaniu ustawy o swojszczyźnie. Według §. 23 tej ustawy gmina jedynie o tyle jest obowiązana do zaopatrywania ubogich, o ile ten obowiązek w myśl ustawy cywilnej nie ciąży na trzecich osobach. W praktyce jednak to ograniczenie bywa zwykle tylko pozornem, gdy wspomniane trzecie osoby, jak n. p. rodzice lub dzieci albo małżonkowie, odmawiają spełnienia włożonego na nie przez pomieniony ustęp ustawy obowiązku, bo w takim razie zmuszone do tego być mogą tylko na drodze sądowej, wielu formalnościami utrudnionej, a tymczasem gminy przyjąć na siebie mają zaopatrzenie. Ciężar ten może być niesłuszny, zwłaszcza gdy obowiązek trzecich osób nie ulega wątpliwości. Komisya administracyjna sądzi, że w takim razie te trzecie osoby zniewalane być winny do spełniania swych obowiązków tak, jak gmina, na drodze egzekucyi politycznej z pozostawieniem im drogi prawnej, gdyby się mniemały pokrzywdzonemi wyrokiem władz administracyjnych.

Większość komisyi administracyjnej przedstawiona następujące wnioski:

1 W sprawie swojszczyzny wypowiada Sejm na zapytanie c. k. Rządu zdanie, że należy przyjąć zasadę, wedle której możnaby nabyć prawo swojszczyzny przez dziesięcioletni pobyt wskutek stałego osiedlenia, jeżeli ten, o którego chodzi, w tym czasie nie był ciężarem dobroczynności publicznej

2. Sejm wypowiada zdanie, że koszta zaopatrzenia, które w myśl ustawy o swojszczyźnie mają ponosić osoby, obowiązane do tego według prawa cywilnego, ściągane być powinny drogą egzekucyi politycznej.

Mniejszość komisyi łagodzi warunek uzyskania prawa swojszczyzny, gdyż w wniosku swoim wymaga nie stałego osiedlenia się lecz tylko nieprzerwanego dziesięcioletniego dobrowolnego zamieszkania w pewnej gminie, jeżeli zamieszkujący nie stał się w tym czasie ciężarem dobroczynności publicznej. Uzasadniając swój wniosek odrębny mniejszość komisyi wyraża przekonanie, że wyznaczenie dziesięcioletniego osiedlenia się nie zaradziłoby złemu, które tem naprawić by chciano, bo za stale osiedlonego mógłby być uważanym tylko ten, kto albo nabył realność w gminie i na niej osiadł, albo otworzył w tej gminie handel, lub wykonuje jakieś rzemiosło, albo nareszcie zajmuje jakąś stałą posadę. Otóż tacy lub ich potomkowie tylko w rzadkich wypadkach będą ciężarem gminy i takich każda gmina przyjmie chętnie do swego związku. Natomiast ludzie biedniejsi, jak słudzy, wyrobnicy, choćby i całe życie w pewnej gminie zamieszkali i pracę całego swego życia w tej gminie poświęcili, nie staliby się przynależnymi do tej gminy, lecz w starości lub słabości, gdy już nic zarobić sobie nie będą mogli, staną się prawie zawsze ciężarem tej gminy, w której rodzice w czasie ich urodzenia byli przynależni. Ciężar ten spadałby głównie na biedne gminy wiejskie, z których bardzo liczna, a najbiedniejsza część mieszkańców ściąga się do zamożniejszych miast i tam w usłudze lub pracy szuka zarobku i utrzymania, a którzy chociażby całe życie pracowali w pewnej gminie, która z ich pracy korzyść ciągnęła, nie mogliby nabyć tam przynależności, ponieważ nie byliby tam w myśl wniosku większości komisyi stale osiedleni.

SPRAWY MONARCHII

— O projektowanej reformie gimnazyalnej odbiera *Presse* „ze źródła zupełnie wiarogodnego“ następujące bliższe szczegóły: Ankieta zbierze się około świąt Bożego Narodzenia, a za podstawę posłuży jej *promemoria*, wystosowane swego czasu do ministra wyznań i oświecenia. Rozprawy będą toczyły się przedewszystkiem nad odpowiednią zmianą obowiązujących dotychczas przepisów i instrukcyj na polu nauki języków klasycznych i języka niemieckiego. Byłoby to przeprowadzeniem jednego z dwudziestu wniosków postawionych na konferencyi ministeryalnej odbytej w styczniu r. 1879 pod przewodnictwem ówczesnego ministra oświecenia dr. Karola Stremayera, a mianowicie wniosku domagającego się „możliwej redukcyi i odpowiedniego podziału materyału naukowego w rozmaitych przedmiotach szkolnych, wykładanych w gimnazyach.“ Nie będzie także bez interesu zapoznać się z innemi wnioskami, które, choć zostały przyjęte w zasadzie, nie mogły być dotychczas w życie wprowa-

dzone. Dziesięć wniosków włącznie z powyższym potrzebuje jeszcze przedyskutowania przed wprowadzeniem w praktykę a mianowicie: 1) Wniosek stanowiący, że uczeń może być przyjęty do pierwszej klasy gimnazyalnej dopiero po ukończonym dziesiątym roku życia; 2) wniosek w przedmiocie kształcenia w języku niemieckim nauczycieli uczących tego przedmiotu w słowiańskich i włoskich szkołach średnich; 3) wniosek, w sprawie dopuszczenia j e d n e j tylko łacińskiej i greckiej gramatyki na przeciąg co najmniej dwóch pięcioleci; 4) wniosek powiększenia liczby godzin szkolnych dla języka niemieckiego w piątej klasie gimnazyalnej z dwóch na trzy godziny tygodniowo; 5) wniosek uregulowania planu nauki języka niemieckiego w gimnazyach; 6) wniosek równego rozdziału przedmiotów z dziedziny przyrodniczej w szkołach gimnazyalnych i realnych a to celem zapewnienia uczniom możności przechodzenia z gimnazyów do szkół realnych i odwrotnie; 7) wniosek zwolnienia dyrektorów i inspektorów od obowiązku zajmowania się sprawami kancelaryjnemi; 8) wniosek zwinięcia nieposiadających racyi bytu szkół średnich w mniejszych miastach i miasteczkach, a natomiast pomnożenia, odpowiednio do potrzeb liczby szkół średnich w miastach pierwszej klasy i 9) wniosek ustanowienia inspektorów szkół krajowych według kategoryi i liczby szkół średnich, nie zaś wedle humanitarnych lub realnych grup fachowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dyplomacya w kwestyi egipskiej).

O radzie ministeryalnej w Londynie, której skutkiem było wysłanie not identycznych w kwestyi egipskiej, donosi z Londynu *Politische Correspondenz*, że w gabinecie angielskim panowało i panuje rozdwojenie co do środków, jakie przedsięwziąć będzie trzeba, w razie gdyby sytuacya w Egipcie stała się groźniejszą. Lord Granville i jego podsekretarz stanu sir Charles Dilke obstają przytem, ażeby doprowadzić do stanowczego porozumienia i układów z Francyą. Według zapatrywań tych dwóch członków gabinetu Francya pozostawiłaby Anglii zupełną swobodę w sprawie kontroli finansowej, lecz jako kompensatę musiałaby otrzymać gwarancyę bezwarunkowej swobody postępowania w Tunisie. Wymienieni dyplomaci angielscy twierdzą, że taka transakcya zostałaby aprobowaną przez inne mocarstwa. Natomiast pp. Bright i Chamberain utrzymują, że wolna żegluga na kanale Suezkim zostałaby w ten sposób zbyt drogo okupiona i że ludowi egipskiemu nie należy stwarzać przeszkód w dążnościach do samodzielności.

O tej samej kwestyi pisze angielska *Morning Post* co następuje: „Donieśliśmy przed kilku dniami, iż w ubiegłym miesiącu rząd francuski czynił kilkakrotnie gabinetowi angielskiemu propozycye, nakłaniające do wspólnego działania w Egipcie. Lubo propozycye te trzy razy ponawiane, przedstawiały trzy rozmaite formy załatwienia sprawy egipskiej, wszystkie jednak w rezultacie podnosiły ukonstytuowanie wspólnej komisyi wojskowej. Lord Granville nie chciał się jednak wdawać w kombinacyę, która miała na celu bezpośrednią kontrolę nad jedną z gałęzi administracyjnych Egiptu, a nie miała natomiast żadnej bezpośredniej styczności z finansami państwa.

„Przed wyjazdem posła Challemel-Lacoura z Paryża Barthelemy Saint-Hilaire przesłał do lorda Granville'a notę, z której możemy podać w streszczeniu zasadnicze postulaty. Po zestawieniu przebiegu rokowań prowadzonych w ubiegłym miesiącu, francuski minister podniósł z zadowoleniem, iż rząd angielski nie znalazł się ani razu w sprzeczności z Francyą pod względem oceniania wielkiej doniosłości zabezpieczenia stanowiska, zajętego przez oba kraje w kwestyi egipskiej, jakoteż ze względu na pozycyę angielskich i francuskich kontrolorów finansowych w Egipcie. Nowe wypadki stworzyły nowy punkt widzenia, a ponieważ jest rzeczą największej wagi, żeby oba rządy zaznaczyły swoje stanowisko przez sprężyste i stanowcze działanie, podnoszono więc i podawano rozmaite projekta akcyi, które jednak tylko cel powyżej wyrażony miały na oku. Będąc głęboko przekonanym, iż pobudki kierujące rządem angielskim identyczne są z życzeniami rządu francuskiego i dążą jedynie do utrzymania *status quo* w Egipcie, prosił w końcu Barthelemy Saint-Hilaire, by rząd angielski podjął się inicyatywy i ułożył warunki, pod któremi byłoby możliwe wspólne działanie, odpowiednie do warunków położenia.

„Skoro tylko nadeszła wiadomość o wysłaniu z Konstantynopola komisarzy tureckich, lord Granville zawiadomił gabinet francuski, iż gotów jest do inicyatywy wspólnego działania z rządem francuskim. W tym duchu angielski minister spraw zagranicznych zaproponował identyczną notę do Porty, wyrażającą z naciskiem jednomyślność, jaka panuje pomiędzy rządami francuskim a angielskim. Nota zawiera także oświadczenie, iż jakkolwiek mocarstwa uznają prawa zwierzchnicze Porty nad Egiptem, to jednak nie ścierpią żadnego wpływu, któryby zagrażał obu jednomyślnym mocarstwom w ich prawach co do nadzoru administracyi finansowej. Równocześnie zawiadomiono Portę, że agenci francuscy i angielscy w Kairze otrzymali jednomyślne instrukcye i że jest ich obowiązkiem działać w duchu powyższym“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył nadać trzy stypendya po 1000 złr. rocznie z fundacyi utworzonej ze składek zebranych w kraju na uczczenie 25-letniej rocznicy wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości, następującym kandydatom: Władysławowi Karolowi Justynowi Rossowskiemu. artyście malarzowi, uczniowi szkoły sztuk pięknych w Krakowie; Janowi Hanuszowi byłemu studentowi Wydziału filozoficznego na uinwesytecie Jagiellońskim poświęcającemu się studyom filologicznym i Oskarowi Stwiertni byłemu studentowi c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, oddającemu się specyalnie fachowemu wykształceniu w mechanice rolniczej. Stypendya z tej fundacyi, noszącej Najdostojniejsze Imię Monarchy, mają na celu umożliwić stypendystom nabycie głębszego wykształcenia w obranym zawodzie za pomocą dalszych studyów w instytucyach naukowych poza granicami monarchii.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. C. z pomieszkania kartkę zastawniczą banku ormiańskiego na 6 pierścionków i zegarek srebrny z łańcuszkiem; panu Z. F. na placu krakowskim jedwabny parasol koloru szafirowego o rogowej rękojeści a panu M. M. pugilares z kwotą 100 zł. Złożono w policyi zapomniane w dorożce Nr 128 zawiniątko na rzemykach ze szalem popielatym, bucikami i książką pod tytułem: „Droga do prawdziwego spokoju sumienia“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie słynna niegdyś śpiewaczka Paulina Rivoli, koleżanka Rywackiej, Dobrskiego, Millera i Troszla. Zmarła miała prześliczny głos sopranowy usilną pracą znakomicie wyrobiony. Ulubienicą publiczności warszawskiej stała się mianowicie po wystąpieniu w *Halce* w r. 1859. Już jednak w następnym roku choroba gardlana, która powstała podobno skutkiem nadmiaru pracy, pozbawiła ją głosu i zmusiła do ustąpienia ze sceny, którą ukochała całą duszą. Odtąd jako emerytka teatrów warszawskich żyła pani Rivoli w ciszy i zapomnieniu, dopiero wieść o jej ciężkiej chorobie przypomniała ją Warszawie, a w kołach teatralnych powstała myśl urządzenia koncertu na jej dochód. Śmierć wszakże przeszkodziła tym dobrym chęciom. Zmarła liczyła lat 56. — W Stuttgardzie umarł wirtemberski minister spraw wewnętrznyh, Sick; w Monachium znany pisarz satyryk niemiecki Marcin Schleich; w Possenhofen założyciel monachijskiego towarzystwa geograficznego dr. Karol Arends, licząc lat 67; w Hanowerze profesor medycyny dr. Herman Klencke, autor licznych dzieł naukowych i popularnych na polu medycyny, przeżywszy lat 68; w Hüfingen znakomity rzeźbiarz niemiecki Ksawery Reich.

— **Stracony** został w sobotę rano na szubienicy w podwórzu Alsercaserne w Wiedniu infanterzysta Franciszek Nussbaum, skazany na śmierć za skrytobójcze morderstwo. Nussbaum w ostatniej chwili życia okazywał głęboką skruchę i prosił pułk swój, któremu taką hańbę przyniósł. o przebaczenie. Egzekucya trwała dwie minuty.

— **Pożar** d. 13 b. m. rano zniszczył w miasteczku Brzezinach, pod Piotrkowem w Królestwie, 50 domów. Zgorzał także ratusz, ocalono zaś kasę miejską i akta

— **Fundusz Garfielda.** W dniu 15 b, m zamknięto w Ameryce publiczną subskrypcyę na rzecz funduszu zaopatrzenia wdowy i dzieci po zamordowanym prezydencie Stanów Zjednoczonych. Składka przyniosła okrągło 350.000 dolarów czyli 700.000 zł.

— **Najnowsze dzieło Darwina,** które właśnie wyszło z druku w Londynie, ma tytuł: „Tworzenie się ziemi urodzajnej pracą robaków, oraz spostrzeżenia nad sposobem życia tychże.“ Robak, zdaniem uczonego angielskiego, jest pierwszym na ziemi dobroczyńcą człowieka, on to bowiem głównie uprawia grunt dla całej roślinności.

— **Straszna burza** srożyła się w całej prawie środkowej Europie i na północ aż po morze Połnocne i Bałtyckie w nocy na sobotę. W Wiedniu od wichru ucierpiały mocno drzewa i co słabsze budynki. W pobliżu mostu Aspern zniszczony został pawilonik, w którym sprzedawano wodę sodową, do szczętu Według depeszy z Berlina burza w wielu miejscach w Niemczech przerwała komunikacyę telegraficzną, mianowicie Berlina z Monachium i Londynem, do tych miast bowiem nie ma dotąd urządzonych linij podziemnych. — W Hamburgu skutkiem burzy powódź zalała ulice położone w pobliżu przystani. oraz wiele piwnic w całem mieście. Straty wszędzie są dotkliwe. — Tegoż dnia, według telegramu z Konstantyny, okolica Misiby w Algierze nawiedzoną została trąbą powietrzną, która 65 ludzi pozbawiła życia.

— **Uczestnik podróży powietrznej** balonem Godarda *Le nouveau mond*, książę Henryk Liechtenstein, w następujący sposób opisuje w jednym z dzienników wiedeńskich swoje wrażenia: W kwadrans po godzinie 7 wieczorem balon nasz wzbił się w górę, a w kilka minut później unosiliśmy się w wysokości kilkuset metrów nad okolicą. Pod nami roztaczała się ogromna stolica z idącemi, zda się, w nieskończoność liniami lamp i świateł w oknach. Był to widok rzeczywiście wspaniały, lecz nie było czasu zajmować się nim zbyt długo, już bowiem po chwili znikło nam z oczu miasto i znaleźliśmy się nad pogrążonemi w cichości i zmroku wioskami okolicznemi. Po upływie kwadransa zagasły także ognie bengalskie, które Godard niby latarnie pozapalał poniżej balonu, i otoczyła nas ciemność najzupełniejsza. Księżyc, na którego pojawienie liczyliśmy na pewno, skrył się poza gęstemi, czarnemi chmurami, a tak nie pozostawało nam jak na ślepo oddać się na wolę wiatrów. Otuliwszy się dobrze w płaszcze, gdyż zaczynało być dobrze chłodno, rozpoczęliśmy gawędę, która trwać mogła z godzinę, aż nagle głęboko pod sobą spostrzegliśmy blask jakiś, Godard był zdania, że blask ten pochodzi od zwierciadła rzeki Litawy w miasteczku Bruck. Później jednak sprawdziliśmy, że światło owe zasyłało nam miasto Oedenburg. Przemknęliśmy tylko nad niem i wnet znowu otoczyła nas ciemność tak gruba, że nie mogliśmy nic rozróżnić na ziemi. Była może godzina 10., kiedy Godard zabrał się do uskutecznienia lądowania. Z wszelką ostrożnością, jaką nakazywała panująca ciemność, dał opadać balonowi. Jakoż w kwadrans później stanęliśmy szczęśliwie na ziemi pod jakimś dużym lasem. Godard z towarzyszką naszą, panną Murau, pozostał koło balonu, ja zaś na los szczęścia puściłam się moczarem, brnąc po kolana w błocie, ażeby odszukać jakie mieszkanie ludzkie. Błądziłem tak w ciemności, zapadając się często w błoto, przez cztery godziny i już straciłem był wszelką nadzieję znalezienia nietylko jakich ludzi, ale nawet moich towarzyszów, kiedy nagle, około godziny 2. nad ranem, usłyszałem szczekanie psów i przybyłem nareście do wsi, w której mi się powiodło dostać wóz wołami zaprzężony oraz kilku chłopów, przy których pomocy odszukałem Godarda. Od chłopów dowiedziałem się, że spuściliśmy się na ziemię w pobliżu Steinamanger, tym sposobem więc w ciągu trzech godzin zrobiliśmy około 20 mil geograficznych Spakowawszy balon na wóz drabiniasty, na którym znalazło się miejsce i dla nas, udaliśmy się prosto do stacyi kolei południowej Acsad, gdzieśmy stanęli o godzinie 7 rano. Tu dopiero można było pomyśleć o jakim spoczynku i posiłku. Wiadomość o naszem przybyciu „z pod obłoków“ rozeszła się szybko po miasteczku i wkrótce byliśmy otoczeni tłumem ciekawych. Trzeba było dla wytchnienia zamknąć się w sali na dworcu, a najbliższym pociągiem, znużeni potężnie choiaż zdrowi zupełnie, wróciliśmy do Wiednia o godzinie 7. wieczór.

— **Silne trzęsienia ziemi** nawiedziły w ostatnich dniach września południowe Włochy, a spusztoszenia, jakie zrądziły, mają rozmiary nierównie większe niż pierwotnie donoszono. Według sprawozdań dzienników rzymskich przeszło 1000 domów zostało tak uszkodzonych, że mieszkańcy musieli je opuścić, mnóstwo innych zaś popękanych. Kościoły, które się nie zawaliły w pierwszej chwili. zagrażają runięciem, a służba boża odbywa się na wolnych miejscach. Pleban z Orsogna donosi, że stolica ta ucierpiała od trzęsień okropnie i że kroniki miejscowe nic podobnego dotąd nie zapamiętały. Nawet stare mury cyklopijskie w wielu miejscach się zarysowały. Komitet, który się w tej miejscowości zawiązał, celem niesienia pomocy ofiarom tego przewrotu natury, donosi, że z 1340 domów w gminie Orsogna 79 trzeba zupełnie rozebrać, zaś 618 opróżnić aż do wyrestaurowania. Cztery piątych części ludności, liczącej 7000 głów, pozostały bez dachu. Trzęsienie i usunięcie się góry w Castel-Frentano, które, jak wiadomo, zniszczyły tę miejscowość prawie do szczętu, poprzedzone były katastrofą w Orsognii.

(*r*) **Magazyn Luwru.** Temi dniami odbywała się inauguracya nowych toalet damskich na sezon zimowy w wielkim magazynie znanym w Paryżu pod powyższem nazwiskiem. Nadzorcy przy czterech wejściach tego olbrzymiego składu liczyli ściśle wchodzące osoby i okazało się, że ich było przeszło 72.000. Wpływ w kasach w pierwszym dniu wyniósł 1,740.000 fr., a w tej cyfrze same materye jedwabne kupowane na metry dały 785.000, gotowe tak zwane okrywki 136.000 fr. Wiedzieć trzeba, że w magazynie Luwru dostanie wszystkiego, od azyatyckich kobierców i złotem tkanych makatów aż do bucików, rękawiczek, pachnideł i mydła.

O sztuce narodowej.

Mowa inauguracyjna rektora szkoły politechnicznej Juliana Zacharjewicza.

(Dokończenie.)

Osobistość budowniczego ustępuje w utworze prawie zupełnie. Urzeczywistnienie swojej myśli powierzyć musi całemu zastępowi artystów, rękodzielników, robotników a w naszych czasach i spekulantów. Wynik zawisł od wszystkich do wykonania powołanych sił, zawisł od miejscowych warunków. Dla tej właśnie zawisłości budownictwa od tylu czynników cywilizacyjnego rozwoju społeczeństwa, stają się jego utwory pomnikami ducha narodów. Uznajemy tę sztukę za najbardziej monumentalną. W utworach każdej innej sztuki, czy to muzyki, czy poezyi, albo malarstwa, łatwiej jest odszukać i poznać indywidualność artysty. Jego utwór przenieść można w inne stosunki, na inne miejsce, jego myśli można przedstawić w innym języku; zawsze ludzkie oko, umysł i serce ludzkie w każdym narodzie da się tym utworem unieść do pewnego stopnia. Mówię do pewnego stopnia, albowiem objawy sztuki, pomimo jej uniwersalności, zawsze jako płody pewnego narodu zachowują pewne cechy odrębności, dla których właśnie uznajemy je za narodowe. I ta odrębność jest powodem, że nie działają one w równym stopniu na umysł i uczucie wszystkich narodów. Ich urok i wdzięk nie każdy naród jednakowo zrozumie i jednakowo odczuje. Kogoż z nas nie zachwyca nieśmiertelny utwór naszego wieszcza *Pan Tadeusz?* Czy takiego uroku doznać może, choćby z najlepszego przekładu, czytający ten poemat w innym niżeli oryginalnym języku? Są tajniki w sztuce, które tylko sercem odczuć możemy, których bezkarnie zimnem rozumowaniem śledzić nie wolno.

Nie myślę tu wykazywać warunków działania sztuki na nasz umysł i nasze uczucie. Poprzestanę na wskazaniu drogi, po której moglibyśmy i powinnibyśmy kroczyć, aby dojść do rozwoju sztuki narodowej, a w szczególności w budownictwie. Chciałbym moim szanownym słuchaczom wskazać, że nietylko artyści sami, ale całe społeczeństwo, ale cały naród, jedną drogą iść powinien, jeżeli przyczynić się mamy do rozwoju ojczystej sztuki. Chciałbym was zbliżyć do tego zrozumienia sztuki, z którego niezatarte rozkosze czerpać, a do której rozkwitu niezaprzeczenie przyczynić się możecie.

Nasuwa się pytanie, czy istniały style narodowe w architekturze, czy sztuka była lub jest tak wybitnym objawem narodu, aby wpływ jej we wszystkich objawach ducha tego narodu odszukać i odczuć było można? Na takie zapytanie tylko potwierdzającą dać możemy odpowiedź.

Przykład wzięty z historyi sztuki najdosadniej udowodni, że wpływ sztuki narodowej obejmuje cały zakres intellektuallego życia narodu, że jest wynikiem jego uczucia i imaginacyi. Jeżeli chcemy takiego przykładu, to wypada nam szukać go w dawniejszych czasach, wziąć go od narodu, którego dzieje sztuki przedstawiają się nam jako skończone. Jeżeli przywiedziemy sobie na pamięć wartość artystyczną i cechy charakterystyczne architektury Greków, staną nam przed oczyma wszystkie warunki powstania i rozwoju tej sztuki. Uczucie i wyobraźnia tego wrażliwego narodu, jego pojęcia życia i świata, wszędzie nam się przedstawią w utworach jego fantazyi. Zdrowy i jasny pogląd Greka na życie obejmuje poczuciem piękna wszystko, co człowieka otacza, wszystko, co na jego usługi powstało. To poczucie, widzimy w każdej indywidualności, niemniej jak w całym narodzie i w utworach jego sztuki. Spojrzyjmy na te gmachy, które Grek wznosi na swojej ziemi, z szlachetnym zmysłem dla wszystkiego co piękne, ubóstwiając piękno, jako takie. Uwzględnia on swoje własne potrzeby i nie naśladuje niewolniczo wzorów innych, w cywilizacyi wyprzedzających go narodów, chyba przetwarza je podług swojej indywidualności. Odrębność jego imaginacyi, jego uczucia, jego wyobrażeń i zwyczajów odbija się najwybitniej w jego własnym utworze, nadaje jego dziełu znamiona stylu, który odpowiada indywidualności narodu a tem samem jest narodowym.

Jakoż wyrażenie „sztuka narodowa“ nie jest czczym frazesem. Widzimy już z lekkiego zaznaczenia relacyi między utworami sztuki a życiem duchowem narodu, na czem polegają cechy takiej odrębności, widzimy, że dla tych odrębności bynajmniej nie pomija się zdobyczy innych narodów i czasów; przeciwnie historya sztuki i cywilizacyi poucza nas, że każda generacya na prawdach zdobytych przez poprzednie pokolenia opiera dalszą swoją działalność.

W uwzględnieniu naszej współczesnej, na pozor tak materyalnej epoki, nasuwa się pytanie: Czy i jakich korzyści dla narodu z takiej odrębności spodziewać się można? Je-

dna uwaga starczy nam za odpowiedź. Rozważmy, czy odrębne piętno usposobienia narodu w jego dziejach i dziejach świata jest korzyścią, czy zrzeczenie się tej indywidualności stanowiącej jego cechę charakterystyczną, możliwe jest bez upadku i zagłady? Jak długo narodowości istnieć będą, tak długo istnieć będzie prąd do równouprawnienia każdej z tych indywidualności. Warunki jej rozwoju zmieniają się tak samo, jak życie duchowe, jak uczucie zawisłe jest od zadania i posłannictwa każdego narodu z osobna. Objaw tego życia i tych uczuć ulega koniecznej zmianie i zasadzie rozmaitości, a u różnych narodów jeden i ten sam być nie może.

W architekturze bardziej się przebijają stosunki społeczne, niżeli w utworach innych sztuk pięknych. Stosunki miejscowe, warunki klimatyczne, zwyczaje i obyczaje, zasób wiedzy, wszystko to razem wywiera swój wpływ na budownictwo, a ono znowu na sztuki, rzemiosła i przemysł, i dla tej wzajemnej zawisłości dobitniej niż inne sztuki wykazywaćby powinno budownictwo odrębne cechy narodowe.

Wtedy dopiero nastaną zdrowe warunki wytworzenia i rozwoju sztuki narodowej, jeżeli sztuka ta w społeczeństwie nie za wyraz zbytku, nie za oznakę możnowładztwa, potęgi lub dumy pojedyńczych warstw społeczeństwa albo jednostek uważaną będzie — lecz kiedy dobrze pojęta w swej istocie i znaczeniu, uznaną będzie przez całe społeczeństwo jako wyraz własnego życia duchowego, rodzimej imaginacyi i uczuć.

Pouczającym jest dla nas pod tym względem zmysł zachowawczy naszego ludu. Wiele dowodów estetycznego zmysłu w narodzie a poniekąd rękojmię przyszłości spostrzegamy w poczuciu sztuki u ludu. Widzimy je w zachowawczym zmyśle, w pielęgnowaniu estetycznych tradycyj tak zwanego przemysłu domowego. W utworach tego przemysłu, mianowicie tych gałęzi, w których poczucie dla piękna znaleźć może wyraz, odbija się jasno zmysł estetyczny narodu. I słusznie w najnowszym czasie ogólna uwaga zwróciła się ku temu przemysłowi. Każdy z nas widzi w tych utworach, tak pełnych cech rodzimych i oryginalnie charakterystycznych, zachowane tradycye dawnych motywów i wyobrażeń estetycznych. Jako cenny ślad prastarych czasów cecha ta utworów przemysłu ludowego godna jest wszelkiego zajęcia, i powinna też być uważana za ważny żywioł dalszego rozwoju.

Opierając się atoli na starodawnych rodzimych tradycyach i szanując indywidualizm narodowy w sztuce, nie można zapominać o nowych warunkach czasu. Postęp nauk we wszystkich działach wiedzy ludzkiej w ostatnim czasie tak olbrzymie przybrał rozmiary, zastosowanie i użycie sił przyrody do pracy ludzkiej tak wielkim postępuje krokiem — że oddziaływać musi na rozwój umysłowy każdego narodu i na stosunek wzajemny wszystkich do siebie. Geograficzne oddalenia przy zmienionych środkach komunikacyjnych tracą swoje znaczenie. Sąsiednie i dalsze narody postępują w przemyśle i zalewają swojemi, wśród lepszych warunków wytworzonemi fabrykatami kraje bardziej zacofane w postępie. Najazdowi takiemu nie oprzemy się inaczej jak tylko zmysłem zachowawczym, używając starych motywów, dawnych utworów sztuki i przemysłu za podstawę dalszego rozwoju. Nowe warunki postępu muszą być jednak uwzględniane, muszą znaleść nowe formy w objawach ducha narodu. Jak naśladowanie jest zastojem, a zastój cofaniem, tak postęp opierać i rozwijać się może tylko na rozumnej kombinacyi dawnych i teraźniejszych objawów myśli narodu, na tradycyi używotnionej nową pracą, nowem dążeniem. Natomiast wszystko, co w życiu narodu chyli się do upadku w skutek elementarnych przyczyn, nie da się sztucznie utrzymać przy życiu.

Postęp ogólny wymaga także postępu w utworach przemysłu i sztuki podług nowych warunków ich rozwoju. Należy przeto postępować naturalnym trybem, iść za duchem czasu, korzystać z nowych zdobyczy wieku, ale opierać się na tradycyach narodowych i nie tracić z oka indywidualizmu, który wieki wyrobiły w narodzie i który na nas przeszedł w spuściźnie. Bez uwzględnienia wielkich praw postępu i żelaznej konieczności nowych warunków cywilizacyi i ducha czasu nie zdołamy wlać nowego życia w to, co nam przekazała przeszłość — z drugiej atoli strony bez wiadomości i uwzględnienia wszystkich warunków rozwoju narodowego, wszystkich cech indywidualnych i rodzimych, postęp zdrowy na polu sztuki jest niemożebny.

Nasza szkoła może stać się ogniskiem badań w tym kierunku. W niej wskazówki na drogę postępu otrzymać mogą adepci sztuki. Badania takie przyczynić się mogą atoli tylko do rozniecenia indywidualnego poczucia artystycznego, nie zastąpią przecież braku twórczego ducha. Wyswobodzona sztuka temu tylko odda się w posiadanie, kto w sobie zdołał wzniecić zapał szlachetny i silny dla niej. Ten tylko artystą będzie, kto wrodzony zapał utrwali własną pracą i roznieci go w ogrzewający, czysty płomień.

Niejeden zapyta może, dlaczego rozprawiam tu o sztuce i jej posłannictwie, kiedy tylko mała cząstka tego grona ma chęć i powołanie poświęcić się temu zawodowi.

Nie czynię to dlatego, iżbym chciał, lub mógł zresztą wzniecać zapał dla sztuki w umysłach, które ku innym zwróciły się celom — nie mam też na myśli odwracać was od właściwego powołania, chciałem jednak wskazać, że nietylko artyści sami odczuwać mogą wdzięk sztuki, chciałbym wam dać podnietę do rozmyślania nad jej istotą, chciałbym wzbudzić u was przeświadczenie: że znajomość sztuki jest do ogólnego wykształcenia równie potrzebną jak nauka dziejów narodu. Chciałbym w was wzbudzić pojęcia, które okażą wam sztukę nie jako kwiat zbytku, ale jako owoc samopoznania narodu, jako dzielny czynnik w podniesieniu jego dobrobytu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna Redakcyo!

Spostrzegając, że jeden z szczegółów mojej mowy w sprawie reformy szkół, mianej dnia 14 b. m. uległ w dziennikach przekręceniu, upraszam o umieszczenie następującego sprostowania:

I w memoryale przesłanym ankiecie szkolnej i w artykułach umieszczonych w *Czasie*, i w Sejmie dnia 14 b. m. mówiłem zawsze o zniżeniu obowiązku szkoły codziennej z lat sześciu na cztery z dwoma wolnemi półdniami w tygodniu, oraz o rozszerzeniu nauki powtarzającej a wedle mnie uzupełniającej z lat dwóch do czterech w owe dwa półdnie w tygodniu, dla uczniów czterech pierwszych lat wolne.

Z szacunkiem prawdziwym
Dr. Józef Szujski,
poseł saudecki.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsze dwudzieste pierwsze posiedzenie Sejmu krajowego rozpoczęło się odczytaniem spisu petycyj, poczem zaraz przystąpiono do porządku dziennego.

Poseł Piętak uzasadnia wniosek w sprawie języka urzędowego w wewnętrznej służbie prokuratoryi państwa oraz urzędów pocztowych i telegraficznych. Mowca wykazuje, że między wnioskiem jego a wnioskiem pana hr. Stadnickiego w tej samej sprawie wniesionym, ta zachodzi różnica, iż hr. Stadnicki miał na myśli tylko faktyczną stronę sprawy, a wnioskodawca podnosi stronę prawną. Ze względu na wzajemną łączność obu wniosków mowca prosi o odesłanie swego wniosku do komisyi administracyjnej z poleceniem łącznego zdania sprawy o tym wniosku i o wniosku hr. Stadnickiego, co uchwalono.

W sprawie przedłożenia rządowego względem rewizyi ustawy o swojszczyźnie, komisya administracyjna składa dwa sprawozdania. Większość, której sprawozdawcą jest p. Czerkawski, wypowiada zdanie, że należy przyjąć zasadę, że prawo swojszczyzny nabywa się przez dziesięcioletni pobyt, wskutek stałego osiedlenia się, jeżeli dopominający się o przyznanie tego nie był w tym czasie ciężarem dobroczynności publicznej. Mniejszość, której sprawozdawcą jest pos. Bartmański, stawia za warunek nabycie prawa swojszczyzny 10-letnie „zamieszkanie", nie zaś „osiedlenie się", zgadzając się zresztą na dalsze warunki.

Poseł Bartmański szczegółowo uzasadnia wniosek mniejszości.

Poseł Madejski broni wniosku większości, uważając, że jest jaśniejszy i mniej daje powodów do wątpliwości. Różnica zresztą wyrazów osiedlenie się i zamieszkanie nie jest wielką.

Poseł Pilat uważa, że różnica tych dwóch wyrażeń jest w rzeczywistości bardzo w skutkach doniosła i dowodzi przeciwnie, że wyrażeniem zamieszkanie rzecz się jaśniej określa. Mowca oświadcza się za mniejszością.

Po przemówieniu p. Czerkawskiego jako sprawozdawcy większości, Izba większością głosów oświadczyła się za wnioskiem mniejszości.

Poseł Madejski w imieniu komisyi prawniczej zdaje sprawę z wniosku p. Merunowicza w przedmiocie zapobieżenia nadużyciom przy prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego ludności izraelickiej. Komisya wnosi odstąpienie tej sprawy rządowi do właściwego użytku.

Poseł Goldmann mówi, że nie wskazano najmniejszego dowodu, że w prowadzeniu ksiąg metrykalnych żydowskich dzieją się nadużycia.

Posiedzenie trwa dalej.

Wedle *Fremdenblattu* zupełnie bezzasadną jest wiadomość o przyjeździe do Wiednia hr. Kalnoky, c. k. ambasadora na dworze petersburskim; równie mylnem jest doniesienie o powołaniu hr. Andrassego do Wiednia. Wszystkie przeto kombinacye, jakie łączono z pobytem w stolicy obudwóch tych dyplomatów, upadają same przez się.

Wczoraj miała odbyć się w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana i przy udziale prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszy narada ministeryalna, na której miała zapaść ostateczna decyzya w sprawie zwołania delegacyj. W dziennikach wiedeńskich przeważa mniemanie, że nastąpi to najpóźniej 27 b. m.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że p. minister handlu zaprosił wszystkie koleje żelazne i izby handlowe do mianowania delegatów, którzy mają wziąć udział w ankiecie złożonej dla rewizyi taryfy kolejowej.

Obok sejmu galicyjskiego zajmie się jeszcze sejm morawski sprawą reformy administracyjnej. Komisya tego sejmu, której sprawozdawcą jest dr. Sturm, wniosła przejście do porządku dziennego nad kwestyonaryuszem rządowym, motywując uchwałę swoją tem przedewszystkiem, że wytknięta przez rząd droga nie doprowadziłaby do pożądanego celu.

Dnia 15. b. m. zmarł nagle Namiestnik Morawy baron Korb-Weidenheim. Śmierć zaskoczyła go w chwili, gdy znajdował się wraz z swoją małżonką w teatrze. Właśnie przedstawiano na scenie krotochwilę: „On nie chce umrzeć", gdy namiestnik pobladł, zachwiał się i rażony apopleksyą padł bez życia. W teatrze przepełnionej publicznością powstało ogromne zamięszanie. Poczęto wołać: „pali się", „na pomoc" — publiczność zerwała się z miejsc i poczęła tłoczyć się ku drzwiom. Po chwili dopiero zdołano przywrócić w sali porządek, przyczem zgromadzeni widzowie dowiedzieli się z przerażeniem o katastrofie w loży namiestnikowskiej. Przywołani na prędce lekarze stwierdzili, że śmierć nastąpiła skutkiem pęknięcia żyły sercowej. Namiestnik Korb był w dniu swego zgonu obecny na posiedzeniu sejmowem i czuł się zupełnie zdrowym. Wiadomość o śmierci namiestnika rozbiegła się szybko po mieście i wywołała szczery żal między wszystkiemi warstwami ludności, pośród której zmarły dostojnik był przedmiotem rzetelnego szacunku i poważania.

Karol baron Korb urodził się 7 kwietnia 1836 r. i był właścicielem licznych posiadłości w Czechach. Od samego początku ery konstytucyjnej brał udział w życiu parlamentarnem. Wybrany przez większą posiadłość do sejmu czeskiego, odznaczał się tutaj niezwykłemi wiadomościami ekonomicznemi i dał się poznać jako znakomity organizator i zręczny mowca. Przymioty te zwróciły nań uwagę wysokich kół, to też, gdy hr. Taaffe został powołany do utworzenia nowego gabinetu, nazwisko barona Korba stanęło na liście kandydatów ministeryalnych. I rzeczywiście baron Korb objął tekę ministra handlu, którą jednak złożył po dziesięciu miesiącach, poczem został wkrótce mianowany namiestnikiem Morawy. Dzienniki czeskie podnoszą, że baron Korb pomimo że należał do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, odznaczał się zawsze niezwykłem umiarkowaniem.

Profesor uniwersytetu zagrzebskiego ks. dr Stadler, ktory ma zostać arcybiskupem w Serajewie, bawi od dni kilku w Wiedniu. *Vaterland* donosząc o tem, dodaje, że akta przepisanego procesu kanonicznego odeszły już lub odejdą za dni parę do Rzymu. Być może, iż prekonizacya nastąpi jeszcze przed zebraniem się najbliższego konsystorza, a to na mocy osobnej bulli papieskiej.

Z Pesztu donoszą, że rozprawy adresowe w Izbie niższej sejmu węgierskiego ukończą się jutro lub najpóźniej we środę. Po zamknięciu tych rozpraw, jak zapewnia *Budap. Corr.* Izba załatwi kilka mniejszych projektów, poczem minister skarbu złoży *exposé* przyszłorocznego preliminarza budżetowego. Tym sposobem delegacye będą mogły być zwołane około 27 b. m., jak to było pierwotnie w projekcie.

Ze stolicy węgierskiej dochodzą coraz bardziej niepokojące pogłoski o przebiegu choroby głównodowodzącego w Węgrzech barona Edelsheim-Gyulaia. Według ostatnich biuletynów nie ma nadziei utrzymania chorego przy życiu.

Wybory delegatów rad municypalnych, którzy mają głosować na wybór trzeciej części senatu francuskiego zostały rozpisane na dzień 20 listopada, zaś wybory senatorów na 8 stycznia.

Aresztowanie Parnella, jak można było przewidywać, wywołało wielkie wrażenie w całej Irlandyi. Zapowiadają wiele zgromadzeń publicznych. Przed pałacem wice-króla w Dublinie ustawiono armaty. Krąży wieść, że w tem mieście zrobiono zamach na syna pierwszego ministra Gladstona. Rząd angielski nie myśli jednak cofać się na obranej drodze. Już w sobotę wieczorem doniosły telegramy o aresztowaniu deputowanych Sextona i O'Kelly, oraz o poszukiwaniu sekretarza ligi i trzech redaktorów. Dziś zamieszczamy poniżej telegram, donoszący o tych i o dalszych aresztowaniach.

Rząd turecki wydał rozkaz uwalniający ze służby wszystkich żandarmów albańskiego pochodzenia, ponieważ okazało się, że im w służbie bezpieczeństwa ufać nie można. Zostaną oni kosztem rządu wysłani do miejsc rodzinnych a korpus żandarmeryi utworzonym będzie z ludzi, na których władze mogą polegać.

Porażka Ejuba-chana uzupełniona została dwiema bitwami stoczonemi w dolinie Heratu, w których resztki wojsk Ejuba zostały ponownie pobite. W pierwszej z tych bitw szwagier Ejuba-chana dostał się do niewoli. Ejub-chan uszedł do Persyi, a gubernator Heratu rozpoczął układy o poddanie się i jak donosi poniższy telegram, wojska emira Abdurrahmana wkroczyły już do Heratu.

Prezydent Arthur rozpoczął już zmianę gabinetu Stanów Zjednoczonych. Pierwszym ministrem który zażądał demisyi, jest sekretarz stanu wydziału skarbu Windom. Demisya została przyjętą, a po niej zapewne nastąpią inne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zara, 16 października. Asenterunek do obrony krajowej odbył się bez przeszkody w 14 gminach okręgu kotarskiego.

Rzym, 16 października. Przewodniczący pielgrzymce katolików włoskich przedłożył papieżowi do aprobaty adres, który ma być mu wręczony w dniu dzisiejszym. Papież zmodyfikował kilka ustępów.

W kołach antiklerykalnych, stosownie do poleceń rządu, odłożono założenie węgielnego kamienia pomnika Giordana Bruno na czas późniejszy. Powszechne panuje przekonanie, że przyjęcie pielgrzymów włoskich nie da powodu do żadnego zakłócenia spokoju.

Rzym, 16 października. Hr. Robilant wyjechał dziś do Monza i po otrzymaniu rozkazów królewskich uda się do Wiednia.

Londyn, 16 października. Agitacya w Irlandyi wzrasta. Zgromadzenia ligi agraryjnej w Dublinie, Limerick i innych miastach oświadczyły, że nie zależy płacić żadnych czynszów, dopóki Parnell nie będzie uwolniony.

Nadzwyczaj gwałtowna burza zrządziła onegdaj ogromne szkody w całej Anglii. Wiele okrętów rozbiło się, wiele osób ranionych, komunikacye telegraficzne po największej części uszkodzone.

Biuro Reutera donosi z Bombaju, że według wiadomości otrzymanych z Meszedu, Herat został zajęty przez wojska emira nadciągające od Turkestanu. Wojska angielskie ustąpiły z południowego Afganistanu, tylko w Quettach pozostała jedna brygada.

Dublin, 16 października. Deputowani Dillon, O'Kelly, Sexton, sekretarz ligi agraryjnej Quinn, redaktor O'Brien zostali uwięzieni. Wydany został rozkaz aresztowania deputowanych O'Connora i Healy'ego. Gazeta urzędowa ogłasza ode-

zwę oświadczającą, że wszelka forma agitowania przez groźby i postrach jest bezprawną i zbrodniczą, i że każdy, kto się okaże winnym takiego postępowania, zostanie uwięzionym.

Waszyngton, 16 października. Rozprawa ostateczna przeciwko mordercy prezydenta, Giteau, rozpoczęła się onegdaj. Guiteau oświadczył, że uznaje się niewinnym. Trybunał na żądanie obrońcy zezwolił na odroczenie rozprawy do dnia 7 listopada.

Rzym, 17 października. Pochód pielgrzymów włoskich do kościoła św. Piotra rozpoczął się o godzinie 9. Pielgrzymi zgromadzili się około papiezkiego tronu, który wznosił się w kaplicy św. Szymona i Judy. Chorągwie rozmaitych włoskich stowarzyszeń katolickich otoczyły dokoła tron. Liczbę pielgrzymów podają na 3.000, nadto wzięło w uroczystości udział około 800 Rzymian. Gdy członkowie pielgrzymki i Rzymianie, którzy się do nich przyłączyli, weszli do bazyliki, zamknięto drzwi świątyni. Papież po godzinie 12 opuścił Watykan i poprzedzony swym dworem i gwardyą szlachecką przeniesiony został na tak zwanej *sedia gestatoria* do świątyni. Obecnych było 25 kardynałów i wielu biskupów. Papieża powitano okrzykami hołdu a przyjęcie to serdeczne bardzo wzruszyło Ojca św., który, prosząc o uciszenie się, wstąpił na tron, otoczony przez rzymską arystokracyę i ciało dyplomatyczne. Patryarcha wenecki odczytał wymowny adres, umiarkowany w tonie, ale stanowczy w treści, którego myślą przewodnią było, że Włochy są katolickiemi i katolickiemi pozostać pragną. Papież odpowiedział, stojąc, mniej więcej następującemi słowy: „Jestem szczęśliwy, widząc się wpośród moich synów włoskich i odbierając od nich słowa pociechy w obecnym czasie udręczenia. Podczas gdy nie oszczędzono żadnego środka, aby stłumić wiarę narodu włoskiego, przychodzicie do mnie, aby dowieść, że Włochy są głęboko katolickie. Podczas gdy głoszą, że papież jest wrogiem Włoch, wy obwieszczacie, że papież jest najczystszą chwałą waszej ojczyzny. Pojmujecie to, że najstraszniejszem niebezpieczeństwem dla Włoch są usiłowania sekciarskie, aby katolicyzm usunąć z tej ziemi. Usiłowania te objawiają się wyraźnie w Rzymie, w centrum katolickiego świata. Jakoż zapowiedziano na przyszły rok wielki kongres wolnomularski w Rzymie, jako wyzwanie do boju, jako hasło do szturmu na kościół. Na ostatnich mityngach włoskich oświadczono, że należy koniecznie usunąć papieża.“ Dalej wspomniał papież o zakładaniu antiklerykalnych kółek i podnosi, że pierwotnym obietnicom uczyniono na korzyść religii i papieża fakta zadały kłam oczywisty. „Zapowiadam te niebezpieczeństwa katolickiemu światu. Czuwajcie, módlcie się, zakładajcie stowarzyszenia, okażcie, że wolność i niepodległość papieża jest konieczną dla całej kuli ziemskiej. Nie zaprzestanę walczyć w obronie tej zasady. Niechaj nikt nie pozostaje bezczynnym i obojętnym wobec dzisiejszego stanu rzeczy, którego ani ja, ani żaden z moich następców nie uzna i nie przyjmie. Papież, ojciec wasz, żyje pośród nieprzyjaciół jego powagi i lekceważony jest przez niemoralną prasę. Grożą nawet okupacyą Watykanu, aby zmusić papieża do przykrzejszego więzienia lub wygnania“.

Papież, kończąc, zachęcał do wytrwania temi słowy: Nasza broń jest duchowa, my zwyciężymy, błogosławię was, a w osobach waszych błogosławię Włochy, naszą ojczyznę.

Miasto zupełnie spokojne.

Konstantynopol, 17 października. Sułtan nadał egipskiemu ministrowi-prezydentowi wielką wstęgę orderu Osmanie z brylantami. Także i inni dygnitarze egipscy otrzymali wysokie ordery.

Paryż. 17go października. Na wczorajszym rewolucyjno-socyalistycznym mityngu w sprawie ekspedycyi tunetańskiej uchwalono rezolucyę tej treści, iż należy Gambettę i ministrów postawić w stan oskarżenia, jeżeli Izba nie zgodzi się na to wyjąć ich z pod prawa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 październ. 1881, godzina 2 m. 30 Losy kredytowe 179 75. Węg. akcye kredyt. 374·75. Akcye anglo-austr. 159·25, Akcye banku Union 149·80, Akcye kolei Karola Ludwika 327 75, Akcye kolei północnej 239·75, Akcye kolei południowej 167·—, Akcye kolei Alföld. 174·50, Akcye kolei Elżbiety 216 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179 75. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 132·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·7·, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·50, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 118 80, Akcye banku związkowego 143 5 , Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 123·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne

Wiedeń, 15 październ. 1881, godz. 5 min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —· , Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 października 1881, godź. 10 m. 25 Akcye kredytowe 372·30, Anglo-Austr. 159·10, Akcye banku Union 149·75, Kolej Karola Lud. 328 75, Południowa 1·3.25, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37, Rubel papierowy 1·26¼ Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z d. 15 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·50 do 10·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37 25 do 37·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·60 do 12·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 233·50 m., żyto —·— m., spirytus 5·10 m., olej rzepakowy 53·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68· fr., olej rzepakowy 75·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 października 1881 o godzinie 7 rano. Barometr 736.67mm. Psychrometr suchy + 4.2°C. Psychrometr wilgotny + 3.1°C. Prężność pary 5 1mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 3.3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 762.47mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 października 1881.

Hotel George'a.

Pp W. Cielecki z Byczkowic. K. Bogdanowicz z Kłodzienka. A. Rodicz z Nadycz. I Trzeciak z Rakowca D Trzeciak z Taurowa. I. Krab z Taurawa K. Lubatsch z Paryża.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Smoleński z Szowska. M. Morawski z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. W. Kossowicz z Stanisławowa. W Ciemirski z Komarna F. Błażek z Tarnowa.

Hotel Europejski.

Pp. W Znamirowski z Hnilcza G. Rower z Zabedzeza D. Bełcz Antoniewicz z Bukowiny.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Heck z Bośni W Łoboś z Buska. K. Zaroffe z Wieliczki.

Hotel Langa.

Pp. K Scheller z Wiednia. O Harnisch z Berlina A Kerim z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp J. Gliukiewicz do Krakowa. K. hr Wodzicki do Olejowa I. Bach do Czerniowiec. Dr. L. Heyse do Złoczowa. S Oczosalski do Krosiczyna

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 15 października 18..

	zł. ct.	zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325 —	328 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	178 75	181 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	208 50	412 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	255 —	262
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 20	102 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 75	97 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 20	102 20
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93 —	95 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 20	103 20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 75	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	93 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 70	101 70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 25
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 54	5 63
Napoleondor	9 33	9 43
Półimperyał	9 62	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25¼	1 27¼
100 marek niemieckich	57 45	58 2.
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 października 1881

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.25	76.40
luty-sierpień	76 30	77 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 40	77.55
kwiecień-październik	77 40	77.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.75	174 25
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	143.—	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 40	100.70
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 95	94.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 —	94.15
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	100 90	101 30
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97 25	98 —
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	158.—	158.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	364 —	364 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	880·—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.—	832 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	584.—	585.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	216.—	216·50
Kol. Preszow-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2275.—	2378.—

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325 50	328.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	178 75	179.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk	353 —	353.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	166.50	167.—
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.	166. 0
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	107 75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101 75
„ „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.—	101 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103 50	104 —
Banku austro-węgiersk po 5 pr.	101 75	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 50	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94.50	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	105 75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100 —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.—
z r. 1867	99 70	99 70
z r. 1869	96.25	96 75
z r. 1872	94 75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 proc. w sr	92 50	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	179.50	179 75
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	113.—	113.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—
Losy miasta Krakowa	21 25	22 25
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł	23.50	24 -
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40.50	41 50
Palfiego po 40 zł. m k	38 —	39 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52. -
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 45	118 60
Paryż za 100 fr	46 55.—	46.60.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 61 —	5.63.—
„ pełnej wagi	5 63.—	5.65 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.50	9.38.—
Rossyjski imperyał	9 64 —	9 66 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 15 października 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	95
Renta w złocie	94	40
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	[illegible]69	10
Londyn	118	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(7312) **Ogłoszenie.**

L. 160. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Gromnik dnia 22 października 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów dnia 15 października 1881.

(7314 1—3) **Edykt.**

L 4212. C k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw masie spadkowej Hersza Hessinga pto. 31 zł., 7 zł., 1 zł., 75 ct. 30 zł. i 15 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr 51/234 w Tłustem położonej do masy śp. Herscha Hessinga należącej a to na dniu 24 października, 28 listopada i 22 grudnia 1881 o godzinie 10 rano z tem że realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 60 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków może być przejrzane w tusadowej registraturze C. k. Sąd powiat

Tłuste dnia 19 sierpnia 1881.

(7301 1—3) **Edykt.**

L. 43744. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że przedłużona tusąd. uchwałą z 23 września 1871 l. 54046 opieka nad Franciszkiem Jachimowskim uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiona, Franciszka Jachimowskiego za usamowolnionego a przeto do zarządu swego majątku uzdolnionego uznano.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7221 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4649. Ck. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 91 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w dniach 13 listopada 1881, 1 grudnia 1881 i 22 grudnia 1881 zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Iwana Lubińskiego pod Nr. 36 w Stankowej położonej przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 zł.

Zakład 15 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Ck. sąd powiatowy

Lisko 16 września 1881.

(7201 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6837. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 25 listopada 1880 l. 5604 w numerach 6, 7 i 8 Gazety lwowskiej z roku 1881 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 29 sub. rep. 4 w Srokach w Starostwie Lwowskiem położonej, spadkobierców Mikołaja Bodnara własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 151 zł. 98 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano, na ktorym ta realność niżej ceny wywołania 400 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 września 1881.

(7118 3—3) **Edykt.**

L. 3861. Na postawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 15 maja 1881 l. 10948 został Wincenty Białowski za marnotrawcę uznany, a Piotr Dobrzański kuratorem ustanowiony. C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 czerwca 1881.

(7236 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 129. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż z dniem 8ym października 1881 wpisano dra Józefa Fiternika w listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

W Samborze dnia 8 października 1881.

(7202 3—3) **Edykt.**

L. 4452. Ilko Hołowaty z Antonówki uznany marnotrawcą. Kuratorem Ołeksa Łapuniak. C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz dnia 11 sierpnia 1881.

(7234 3—3) **Konkurs**

L. 1015 C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posad nauczycielskich:

Posady nauczyciela starszego szkoły etatowej męzkiej w Kałuszu z płacą 500 zł., posady nauczyciela młodszego szkoły etatowej w Wojniłowie z płacą 270 zł., posady nauczyciela młodszego w Perechińsku z płacą 240 zł.

Kandydaci a względnie kandydatki mający uzdolnienie do szkół pospolitych mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu do ostatniego grudnia 1881.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

Kałusz 11 października 1881.

(7054 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 41982. Niniejszem podajemy do wiadomości, iż wskutek wyboru wierzycieli masy konkursowej E. Leona Pilpla adw. Dr. Bodek zarządcą a Dawid Lubinger zastępcą jego tudzież, Henryk Bauer, M. Józef Menkes i Leib Saul Springer członkami wydziału ktedytorów a Rubin Kroch zastępcą ich, zatwierdzeni zostali.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 24 września 1881.

(7134 3—3) **Edykt.**

L. 6644. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że Krystyna Hencel uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30 maja 1881 l. 4471 za niedołężną na umyśle uznaną została. Kuratorem ustanowiono Walentina Lander z Połowiec.

Czortków 11 września 1881.

(7194 1—3) **Edykt.**

L. 4178. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje niniejszem do poszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Macieja i Anny Kukiełów przeciw Maryannie 1 Kalamusowej 2 Skawińskij, a względnie jej mało letnia deklarowanym spodkobiercom Franciszce, Janowi, Maryannie i Józefowi Kalamusom, tudzież Franciszkowi i Katarzynie Skawińskim celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 310 zł. a. w. z. p. n. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 2 w Frydrychowicach położonej, Maryanny 1. Kalamusowej 2. Skawińskiej własnej protokołem z dnia 7 września 1879 l. 3696 oceznionej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina a mianowicie na dzień 28go listopada 1881 9 stycznia i 6 lutego 1882, każdym razem o godzinie 1 Oprzed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1640 zł. a. w.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny szacunkowej w sumie 164 zł. gotówką lub papierami wartościowemi, prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków, akt oceniania realności i inne akta odnoszące się do licytacyi można przejrzeć lub odpisać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna nie została doręczona lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realności uzyskali, ustanowiony został kuratorem p. ad. Dr. Loria w Wadowicach.

C. k. Sąd pdwiatowy.

Andrychów dnia 30 sierpnia 1881.

Obwieszczenie licytacyi. (7278 1—3

Dnia 25, 26 i 27 października 1881 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, poniżej oznaczonych, na lata 1882, 1883 i 1884 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wspomionych dwóch pierwszych lat.

L. porządkowa	Dla okręgu dzierzawnego	Przedmiot dzierzawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania w a. w zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 10 z rana do 2giej po południu dnia
1.	Bolechów składający się z 30 miejscowości	Mięso	III	4300	—	25 października 1881
2.	Buczacz składający się z 36 miejscowości	„	III	7168	92	25 „
3.	Monasterzyska składające się z 28 miejscowości	„	III	3523	—	26 „
4.	Bursztyn składający się z 20 miejscowości	„	III	2655	—	26 „
5.	Rohatyn składający się z 20 miejscowości	„	III	3150	—	26 „
6.	Halicz składający się z 32 miejscowości	„	III	1385	77	27 „
7.	Stanisławów składający się z 39 miejscowości	„	II III	26400	—	27 „

Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania. Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone, należy najdalej do 10 godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierzawnego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść. Bliższe warunki można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie jakoteż u Nadzorów c. k straży skarbowej obwodu skarbowego stanisławowskiego w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów dnia 10 października 1881.

(7283 1—3) **Edykt.**

L. 9071. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 76 zł. 4 ct. a. w., z większej 100 zł. — ct. aw., pochodzącej z odsetkami po 12% od 8 lutego 1873 aż do dnia rzeczywistego zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej czyli łącznie 15% a wskutek ogólnego obniżenia 10% nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 55 ct. a. w. i obecnie przynanych kosztów egzekucyjnych 7 zł. 31 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Stanisława Stupczyńskiego własnej w Jaryczowie nowym pod Nr. 306/134 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 26 października 1881 o godzinie 10 rano w tut. Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 200 zł. a chęć kupienia mający złożyć ma 20 zł. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi, według ostatniego kursu w „Gazecie lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, biuro powiatowe zakładu kredytowego włościańskiego, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych realności pod l. 12 306/134 w Jaryczowie nowym położonej, którzyby po dniu 19 sierpnia 1880 jako dniu wydania wykazu hipotecznego do księgi gruntowej powyższej realności weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich niniejszem kuratora w osobie adwokata dra Stande, któremu się na przypadek adw. dra Raresa substytuje i przez edykta i ogłoszenia w gazecie urzędowej.

Lwów dnia 15 lipca 1881.

(7271 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2168. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 3 listopada, 7 grudnia 1881, 11 stycznia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż dwóch realności włościańskich w Prusieku położonych, wedle księgi gruntowej dla gminy Prusieka, wyk. hip. 69 karta włas. B. Antoni go Łysonyka a wedle wykazu hip. 56 karta włas. B. Jana Kocaja własnych, na rzecz Mojżesza Kannera.

Cena wywołania stanowią kwoty 1150 zł. i 350 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie lub przy licytacyi.

Sanok dnia 14 kwietnia 1881.

(7197 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4195. Ck. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza że w celu wydobycia pretensyi Herscha Reich w ilości 10 zł. z pn. w dniach 11 listopada 1882, 15 grudnia 1881, i 18 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 pp. w biurze ck. sędziego powiatowego sprzedaną będzie przymusowo w drodze publicznego przetargu realności lk. 193. rep. 217 w Strzelbicach dłużniczki Katarzyny Halko własna na 175 zł. oceniona.

Ck. sąd powiatowy

Staremiasto 2 września 1875.

(7199 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 203. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż wskutek rekwizycyjnej uchwały Samborskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 5 listopada 1878 l. 12079 celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 zł. a. w. z procentem po 6 prc. od dnia 2 marca 1872 bieżącym i kosztami sądowymi w ilości 5 zł. 57 ct., 4 zł. 37 ct., 7 zł. 96 ct. i 3 zł. 32 ct. w. a. w dniach 11 listpoada, 11 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem, w biurze Naczelnika tutejszego sądu na rzecz Josla Nass, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 w Strzelbicach położonej, ciała tabularnego nienależącej, nie objętej spadkowej masy Izraela Kuhna własnej, egzekucyjnie opisanej i ocenionej. Warunki licytacyi tudzież akta opisania i oceniania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 7 lipca 1879.

(7200 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6258 C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 marca 1881 l. 914 w numerach 90, 91 i 92 „Gazety Lwowskiej" z r. 1881 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 92 w Porsznie, Starostwie lwowskim położonej, spadkobierców Michała Klimkowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, mianowicie reszty kapitału 45 zł. 76 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 10 listopada 1881 o godz. 10 rano, na którym ta realność za jaką kolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie. Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 6 września 1881.

(7338 1—3) **Edykt.**

L. 1703. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście obwieszcza, że w r. 1873 zmarł w Bystrem Lesio Czupil bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi niewiadomo czy i komu prawa do spadku tego przysługują, przeto wzywa się wszystkich, ktòrzyby do tego spadku roszczenia mieliby do roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" prawa swe spadkowe przed sądem wywiedli i oświadczenia spadkowe wnieśli, inaczej spadek, do którego kuratorem Wasyla Hryniewicza z Bystrego ustanawia się, jego spadkobiercom zgłaszającym się przyznanym będzie.

Staremiasto dnia 20 listopada 1874.

(7237 1—3) **Edykt.**

L. 13268. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Józefa Dursta przeciw Rudolfowi Austern pto 150 zł. w. a. z pn., na prośbę powoda dla pozwanego Rudolfa Austern, z miejsca pobytu niewiadomego, na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Horowitza, substytując mu adwokata dr. Akselrada, o czem się niniejszem Rudolfa Austern z tem dołożeniem zawiadamia, że rzeczą jego jest albo innego zastępcę sobie umówić, albo z kuratorem się znosić, bo inaczej sam sobie skutki przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 30 września 1881.

(7244 1—3) **Edykt.**

L. 23308. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby p. Ludwika Chrząszczyńskiego c. k. nadkontrolora urzędu podatkowego w Krakowie wzywa niniejszem edyktem wszystkich w których ręku zaginione kwity z daty Wadowice dnia 1 stycznia 1878 do art. 2 depozytów skarbowych przez c. k. urząd podatkowy w Wadowicach na 619 zł. w. a., tudzież z daty Kraków dnia 7 listopada 1877 art. 375 przez c. k. gł. urząd cłowy w Krakowie na 209 zł. wystawione znajdować się mogą, aby takowe w przeciągu roku od dnia ogłoszenia licząc tut. c. k. sądowi przedłożyli, ile że w razie przeciwnym kwity te za umorzone uznane zostaną.

Kraków dnia 30 września 1881.

(7195 1—3) **Edykt.**

L. 1776. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie wzywa Walentego Tomiczka aby do spadku po Annie Tomiczkowej matce w Rzekach zmarłej w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Janem Kantym Biczakiem dla niego ustanowionym.

Andrychów 25 kwietnia 1881.

(7277 1—3) **Edykt.**

L. 42497. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek dokonanego dnia 22 września 1881 wyboru, Henryk Bauer w miejsce dra Landesbergera zarządcą masy konkursowej Hillera Fränkla, zaś Adolf Grossmann zastępcą zarządcy masy ustanowiony został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24 września 1881.

(7179 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 599. W dniach 16 listopada 1881, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 328 subrep. 455 w Staremmieście położonej dłużnika Szymona Aschengrau własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 432 zł. 95 c. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 22 sierpnia 1881.

(7263 3—3) **Edykt.**

L. 45672. C. k. Sąd pow. miej. del. Sek. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Stein, że w sprawie drobiazgowej Zofii Kosteckiej przeciw niemu pto 50 zł. a. w. z pn. zapadł na dniu 17 marca 1881 wyrok zaoczny, że celem doręczenia mu tego wyroku ustanowiony został dlań na własny jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokat dr. Gajewski a tegoż zastępcą adwokat dr. Bliziński i wzywa go, aby temu ostatniemu kuratorowi wskazówek potrzebnych udzielił, lub też innego zastępcę prawnego sądowi wskazał. C. k. radca Sądu krajowego.

Lwów dnia 2 października 1881.

(7219) **Edykt.**

L. 8971. Ck. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Samuel Axelrai dla przedsiębiorstwa gorzelnianego i wypasu wołów w Kniażem koło Śniatyna wciągniętą została.

Kołomyja 22 września 1881.

(7256 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 657. Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Scheinera w kwocie 14 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l. k. 74/115 w Czarnej położonej dłużnika Łesia Maszczaka własnej w dniu 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 100 zł wyprowadzona, zakład wynosi 10 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki dolne 18 lutego 1881.

(7245 3—3) **Ogłoszenie.**

L 7413 Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizycyi Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego jako władzy konkursowej z 28 maja 1881 l. 2719, że 30 października i 21 listopada 1881 o 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sum masie krydalnej upadłej firmy handlowej Chaji Katzenellenbogen i Teigi Schleifer się należących, od: Barucha Schleifer 34 rubli 88 kopijek, M. B. Ostersetzera 500 rubli, Izraela Rozenzweiga 38 rubli 61 kopijek, Leiby Barbasz 272 rubli 29 kopijek, Józefa Goldsteina 69 rubli 50 kopijek, Leiby Dauera 93 rubli 93 kopijek, Józefa Brocziner 1156 rubli 1 kop., 249 zł. 63 ct. w. a., Antoniego Witosławskiego 100 zł., Sary Klahr 10 zł., 7 rubli 46 kopijek, Mojżesza Chrisch 10 zł., Rosy Slitzker 10 zł. i 6 rubli, a to „za“ lub „wyżej“ ceny szacunkowej (a rubel 1 zł. 24 ct.)

O czem interesantów i z miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego kuratora adwokata dra Henryka Starzewskiego z subsytucyą dra Jana Kurysia zawiadamiam z tem, że warunki licytacyjne dalsze można w sądzie przejrzeć.

Brody 18 września 1881.

(7243 3—3) **E d y k t**

L. 827. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 54 w Hłómczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Dańka Patulaka własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina a to: 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynoi 300 zł., wadyum 30 zł

Reszta warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucya licytacyjna doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie pana Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku.

Sanok 24 czerwca 1881.

(7242 3—3) **E d y k t.**

L. 826. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 4 w Hłómczy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jana Kuryłowskiego własnej.

Do tej licytacyi wyznacza się termina na dzień 21 pazdziernika, 22 listopada i 23 grudnia 1881 o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądnąć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania tej licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lubktórymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. Notaryusza w Sanoku.

Sanok 26 maja 1881.

(7241 3—3) **E d y k t.**

L 825. C. k Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l k. 93 i 23 w Hłómczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Waśka i Katarzyny Strzelów własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina a to: na dzień 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a., wadyum 40 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu rozpisania tej licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie p. Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku.

Sanok dnia 29 czerwca 1881.

(7087 3—3) **E d y k t.**

L 10938. C. k. samborski Sąd obowodowy rozpisuje na rzecz uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia tegoż pretensyi resztującej 5939 zł. 40 ct. a. w. z 7% odsetkami od dnia 2 grudnia 1879 i kosztami egzekucyi w kwocie 16 zł. 68 ct. po bezskutecznym upływie dwóch pierwszych terminów licytacyjnych przymusową publiczną sprzedaż dóbr Dzieduczyce małe w Galicyjskiej tabuli krajowej wedle dom. 77 pag. 427 zapisanych, w powiecie Stryjskim położonych, a należących do masy spadkowej ś. p. Klementyny z Rudnickich Broniewskiej na teraz tylko w jednym terminie i to na dzień 16 listopada 1881 o godz 10 przed południem pod warunkami licytacyjnemi uchwałą z dnia 22 marca 1881 l. 1263 oznaczonemi a obecnie tylko w tem zmienionemi:

I. do ustępu 1 powyższych warunków licytacyjnych: licytacya odbędzie się ryczałtowo na jednym terminie i za jaką bądź cenę.

II. do ustępu 3, każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5% ceny wywołania 37770 t. j. sumę 1888 zł 50 ct. a. w. Inne warunki licytacyjne uchwałą z dnia 22 marca 1881 l. 1263 oznaczone nie zmienia się.

O czem się chęć kupienia mających oraz wszytkich wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie lub w należytym czasie doręczoną nie była, jakoteż i tych, którzyby po dniu 16 grudnia 1880, to jest po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli krajowej weszli przez ustanowionego dla nich kuratora p. adwokata dra Pawlińskiego w Samborze.

Sambor dnia 21 września 1881.

(7102 3—3 L. 47761.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego, a względnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 zł, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich. lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego c. k. Apostolską Mość cesarza austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wna Antonina z Niezabitowskich Skarbek-Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 4 października 1881.

Ч. 8396. **ЕДЫКТЪ.** (7262 3—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый м. д. С. II. въ Львовѣ подаетъ до публичнои вѣдомости що на поновное прошенїе Дирекцїи общого рольничо-кредитового заведенїя для Галицїи и Буковины въ Львовѣ, въ цѣли заспокоенїя остального капиталу 970 зəр а. в. зъ пожички 000 зəр. походячои и суммы 5(0 зəр, поновна публична егзекуцїйна продажъ реальности подъ ч. к. 7/9 въ Быслобокахъ положенои, а въ нокой книзѣ грунтовой тойже громады подъ ч. вык. гипот 13, должника Ивана Куца власнои, съ всѣма до тои реальности належачими грунтами и иными приналежностями въ здѣшномъ Судѣ Б. Н. 3, въ одномъ лишень речинцы а именно на дни 28 Октябрїя 1881 о год. 10 рано съ тымъ, що тая реальность и нисше цѣны выкликаня спроданою зостане

Цѣна выкликаня есть 3000 зəр. а. в. Вадїюмъ 10% или сума 300 зəр. ав.

Кураторомъ вѣрителей гипотекарныхъ, котрї по дни 28 Марта 1881 яко дни выданя екстракту, до табулѣ войшли, або которымби нынѣшна ухвала або пізнѣйша не зостала доручено, есть оустановленый адв. Др. Блйсъ, а субститутомъ адв Др Ралесъ

Прочїи ословїя можна въ здѣшной регистратурѣ переглянуты

Львôвъ 4 Липня 1881.

(7246 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7686 Brodzki c. k. Sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizyci Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego jako władzy konkursowej z 11 czerwca 1881 l. 3559, że 31 października i 15 listopada 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie licytacya sumy 106 rubli (a 1 zł. 24 ct.) w stanie biernym realności Nr. 568 w Brodach na rzecz upadłej firmy handlowej Chaje Katzeneilenbogen i Feigi Schleifer intabulowanej, za lub wyżej ceny szacunkowej.

O czem interesentów i z miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego kuratora adwokata dra Henryka Starzewskiego z substytucyą dra Jana Kurysia, zawiadamiam z tem, że dalsze warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Brody dnia 18 września 1881.

(7252 3—3) **E d y k t.**

L. 1933. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzek. gminy m. Skawiny przeciw Maryannie Piątkowskiej, Jędrzejowi i Antoniemu Piątkowskim, tudzież niel. Janowi Ludwikowi, Jakóbowi, Maryan. Piątkowskim i Magdal. z Piątkowskich Paździurkiewiczowej, pto 353 zł. $17^1/_2$ ct., odbędzie się w dniu 28 października, w dniu 25 listopada 1881 egzek. sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości l. wyk. hip. 144 i 513 gm. kat Skawina objętych Maryanny Piątkowskiej w jednej połowie, zaś Jana Ludwika, Jakóba, Maryanny, Antoniego i Jędrzeja Piątkowskich i Magdaleny Paździurkiewicz w drugiej połowie własnych, protokołem oszacowania z dnia 20 września 1880 bliżej opisanych, i na 1290 zł. oszacowanych

W razie nie sprzedania tych realności na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej, wyznaczonym został celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 16 grudnia 1881 o godz. 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 1290 zł., wadyum 129 zł. reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina dnia 24 sierpnia 1881.

(7114 3—3) **E d y k t.**

L. 13530. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek podania p. p. Kaile Marie Krongold i p. Józefy Jakubowskiej de praes. 28 maja 1881 l. 13530 przeciwko p. Józefie Ożegalskiej wniesionego celem zaspokojenia dłużnej sumy 215 w. a. z. p. n. dozwoloną i rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 4000 zł. i 4499 zł. 33 ct. na rzecz Józefy Ożegalskiej na dobrach Kamionna i Pasierobice dom. 465 pag. 228 n. 39 on. i dom. 465 pag. 233 n. 47 on zaintabulowanych, która to licytacya w tutejszym sądzie w trzech terminach to jest 28 listopada 1881 15 lutego 1882 i 5 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, pod warunkami następującemi się odbędzie.

I. Sumy te na 1 i 2 terminie tylko za nominalną wartość lub wyżej takowej na trzecim zaś także niżej tej wartości sprzedane będą bez ewikcyi za możność ich ściągnienia.

II. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tych sum.

III. Wadyum w gotówce lub papierach wartościowych do tego uprzywilejowanych podług kursu ostatniego w Gazecie Lwowskiej notowanego, lecz nie nad wartość nominalną, złożyć się mające, wynosi 850 złr. w. a.

IV. Resztę warunków i ekstrakt hipoteczny tych sum w registraturze tut. sąd przejrzeć można.

O czem chęć kupna mających, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8 maja 1881 prawo hipoteki na tych sumach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. adw. Dr. Kaufmanna w Krakowie i przez edykta zawiadomienie otrzymują

Kraków 10 czerwca 1881.

(7057 3—3) **E d y k t.**

L. 9768. Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Josla Raucha, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 20 kwietnia 1881 l 4071 ustanowiono dlań kuratorem adwokata Dr. Smutnego i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się go zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 7 września 1881.

(7127 3—3) **E d y k t.**

L. 41268. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biórze 14 tut. sądu (c. k. radcy Mochnackiego) w celu zaspokojenia pretensyi 943 zł. 62 ct. w. a. Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie z pn. odbędzie się dnia 9 listopada i 5 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryanny Konoopakcij 2) ślubu Plemieckiej, Józefa Kazimierza Czerwca i Antoniego Stanisława i Fraciszka Konopackich wedle Dom. 141 pag. 55 n. 12. 13. i 19 i 25 haer. należących 2/3 części realności pod l. $210^3/_4$ we Lwowie położonej na których terminach powyższe części realności tylko wyżej ceny wywołania 2075 zł. $75^1/_3$ ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wydyum kwota 208 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że lub dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Stanisława Kruczyńskiego, Franciszka Józefa Wereszczyńskiego Aleksandry Wereszczyńskiej, Aleksandry Maryi Wereszczyńskiej, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 września 1881 rzeczowe prawa na realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr, Krzyżanowski mianowany został.

Lwów dnia 1 października 1881.

(7030) 3—3) **E d y kt.**

L. 3253. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Dmytra Tymca, aby się do jednego roku zgłosił do spadku po zmarłym w Sieniawie na dniu 24 lipca 1880. Bazylim Tymcu, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Aftanasem Wasylikiem przeprowadzone będzie.

Rymanów dnia 28 sierpnia 1881.

(7139 3—3) **E d y k t.**

L. 9967 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrachama Stiglitza, iż w sprawie o wykreślenie adnotacyi sekwestracyi dochodów realności Nr. 91 w mieście Tarnowie położonej, celem doręczenia uchwały z dnia 25 listopada 1880 l. 16260 dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra. Brzeskiego a zastępcą p. adw. Dr. Tokarza ustanowiono.

Tarnów dnia 11 sierpnia 1881.

L. 7765. (7094 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Realności l. kons. 365 tab. 237 w Brodach położonej z dwóch ciał tabularnych się składającej, Nachmana Maril i innych własnej, celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego, dnia 15 listopada i 15 grudnia 1881 o 11 godzinie przedpołudniem w biurze 2 za lub wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania61 zł. 50 ct. odbyć się mającej.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hypoteczne można w sądzie przejrzeć

Wrazie niesprzedania wyznacza się do ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 15 grudnia 1881 godzinie 4 popołudniu, przyczem niestający wierzycieli hipoteczni do większości głosów stających doliczeni będą, poczem realność ta na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hypotecznym: Chainowi Wolf Tarter, Salamonowi Tarter i Sarze Perli Kreminer owdowiałej Tarter. tudzież wierzycielom po dniu 26 października 1880 na hypotekę wchodzącym, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być niemogła, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Wilhelma Omsteina.

C. k. sąd powiatowy

Brody 30 sierpnia 1881.

(7239 3—3) **E d y k t.**

L 540. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 32 w Nowosielcach położonej, wykazem hipotecznym l. 198 objętej, wedle karty B. poz. 1, dłużnika Jędrzeja Podolaka własnej.

Do licytacyi wyznaczono termina na 21 października, na 22 listopada i na 22 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a., wadyum 36 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13go grudnia 1880 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana dra Iskrzyckiego adw. w Sanoku.

Sanok dnia 30 marca 1881.

(7240 3—3 **E d y k t.**

L. 824. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. d. 127 w Hłomczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Feśka Maślnik własnej.

Do tej licytacyi wyznaczono termina na 21 października, 22 listopada i 22 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawa zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie p. Ludwika Swierczyńskiego.

Sanok 30 czerwca 1881.

(7149 1—3) **Edykt.**

L. 5897. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do wiadomości iż na rzecz Israela Osterna pto. 177 zł. w. a. z pn odbędzie się w tymże sądzie w dniach 9 listopada, 14 grudnia 1881 i 18 stycznia 1882 zawsze o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Israela Dawida Blausteina własnej pod lk. 450 w w Rohatynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 600 zł. w. a, wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w ts. registraturze przeglądnąć można.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, że na pierwszych dwóch terminach wspomniona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny sprzedaną będzie.

Rohatyn dnia 15 sierpnia 1881.

(7302 1—3) **Edykt.**

L. 15064. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. cerkwi Wniebowzięcia p. Maryi w Tarnopolu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gruntu w niwie Bakaicha w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego, składającego się z gruntu w metryce gruntowej z roku 1820 pod l. top. 1731 2151 w niwie Bakaicha zwanej, o trzech morgach 168sążn. kwadr. zaś według nowego pomiaru z roku 1859 pod l. parc. 1166 o trzech morgach 280 sążn. kw. zapisanego a wedle cesyi dwa dni pola ornego stanowiącego, na wschód z drogą starą Mikulieniecką, na południe z polem Jachima Satowskiego na zachód z sianożęcią Stefana Krawczeniuka a na północ z polem Stefana Litwina graniczącego c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 30 września 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub naj jej częściach, nabyli praw zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienia do dnia 30 kwietnia 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenia powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 5 lipca 1881.

(7307 1—3) L. 48133.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzierzy polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellonskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych komtentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o te stypendya, winni wnieść swoje podania za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendia wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 12 października 1881.

(7269 1—3) **Edikt.**

Z. 21619. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executionssache des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr gegen Jakob und Hendel Traugott pto 10000 fl zur Befriedigung der Summe von 10000 fl s. N. G. der dritte Termin zur executiven Feilbietung der dieser Forderung zur Hipothek dienenden bereits executiv geschätzten, den Schuldnern Jakob und Hendel Traugott eigentlich der Concursmasse u dom Civ. Tom II p. 457 und 458 w. 12 und 13 baer eigentümlich gehörigen in Drohobycz sub Nr. 31 St gelegenen Realität zu Gunsten des Liepe Bergwerk und Aleksander Schorr auf den 27 Oktober 1881 um 10 Uhr V. M. im hiesiegen Gerichte B Nr. 6 angeordnet wurde.

Bei diesem Termine wird die gedachte Realität auch unter dem Schätzungspreise veräußert werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 5% des Ausrufspreises d. i. 1465 fl. 85 kr entweden im baaren Gelde oder in cautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tageskurse der Lemberger Zeitung als Vadium zu Händen des Gerichts Commißären zu erlegen.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Ignatz Krach als Johann Tadeus Krach, Anna Krach verh Glindowich, Aloisia Krach verh Gloys. und Joanna Ruchol. verh. Krachs denen die Erbschaft nach Ignatz Krach mittelst Erbsdekrets des Bestandenen Drohobyczer Stadtmagistrates vom 29 Marz 1831 Zl 733 eingeantwortet wurde zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Dr Wolski die liegende Nachlaßmaße nach Julia Jachnie iez zu Händen des Curators Hr. Dr Wolski, alle diejenigen Gläubigern welche erst nach dem 8 Mai 1881 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität erwerben sollten, ferner denen der Feilbietungsbescheid oder andere in dieser Angelegenheit zu erlassende Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr. Wolski, verständig.

Drohobycz 10 September 1881.

7227 1—3) **Edykt.**

L. 36856. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 5758 zł. 87 ct. a w. z pn., odbędzie się dnia 12 stycznia, 26 stycznia i 9 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Szydłowskiego należącej realności pod l. 674¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołonia w kwocie 18000 zł., lub przynajmniej za tę cenę wywołania 18000 zł sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1800 złożoną być ma, — akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie ze dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 sierpnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą dr. adw. Gajewski mianowany został.

Lwów dnia 1 października 1881.

(7296 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5905. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Kohosa Leiby Sparera przeciw Jackowi i Krystynie Wojtowiczom o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 36 w Podhorodyszczu położonego wyk. hip. l 105 objętego dłużników Jacka i Krystyny Wojtowiczów własnego w dwóch na dzień I 20sty października 1881 II 23 listopada 1881 o godzinie 10tej rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 102 zł. w. a., poręczne 10 zł. 20 ct., że gospodarstwo powyższe w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedanem zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 12 sierpnia 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. Sądu powiatowego
W Bóbrce 15 sierpnia 1881.

(7286 1—3) **Edykt.**

L. 22218. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że dozwolono celem zaspokojenia sumy 213 zł. z. pn., na rzecz Arona Schächtera przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 49 w Kępcu do Elżbiety Sahting należącej ciała tabularnego niestanowiącej wedle protokołu de pr. 2 grudnia 1878 l. 18953 zastawniczo opisanej a wedle protokołu de pr. 30go sierpnia 1880 l. 21242 ocenionej i w tym celu rozpisuje się terminy na 26 października 1881, 26 listopada 1881 i 12 stycznia 1882 zawsze o 9 godzinie rano w B. N. II; dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana dra Fruchtmanna.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 306 zł 50 ct.

Wadyum 10 prc. tejże.

Akt ocenienia i opisania tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz 24 września 1881.

(7311 1—3) **Edykt.**

L. 4023. C. k. Sąd powiatowy w Skolem wiadomem czyni, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie Iwana Jajak zwanego Kuzyk pcto. 200 zł. względnie 112 zł. 71 ct. w. a. z pn, odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 134/93 w Synowudzku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to w dniach 19/10, 18/11 i 19/12 1881.

Cena wywołania 1115 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Skole dnia 28 września 1881.

(7298) **Ogłoszenie.**

L. 4452. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bogusza w dniu 24 października 1881 o 9 godzinie rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów 13 października 1881.

(7172) **Kundmachung.** L 11720 ex 1881

Mit dem heutigen Tage treten im Tarife für Cigarren Specialitäten inländischer Erzeugung folgende Preissätze in Wirksamkeit:

Tarif Nr.	Sorte	pr Kiste á Stück	fl	kr.	pr. Päckchen á 4 Stück kr.
3	Regalia especial	50	10	—	82
5	Elegantes flor	100	14	—	58
8	Pressades flor	100	13	—	54
14	Tom Pouce	100	6	—	26
15	Sport	100	6	—	26
	Ausferkauf.				
10	Vevey longs	50	2	—	18

Von der k. k. General Direction der Tabakregie
Wien am 16 Oktober 1881.

Doniesienia prywatne.

PAN TADEUSZ

Adama Mickiewicza

z illustracyami **E. M. Andriollego.**

Sześć już zeszytów tej wytwornej edycyi, a pierwszej illustrowanej od pojawienia się „Pana Tadeusza" w druku, opuściło prasę drukarską. Przychylne i zaszczytne głosy dziennikarstwa krajowego, które powitały tę publikacyę, stanowią dla „Pana Tadeusza" mojego wydania, jak najzaszczytniejszą rekomendacyę. Każdy zeszyt „Pana Tadeusza" z illustracyami Andriollego kosztuje **1 zł. 80 ct.**, a z przesyłką pocztową **2 zł.** Zapisujący się na pierwszy zeszyt, zobowiązują się do odbioru dalszych, których będzie 12. Prenumeratę na „Pana Tadeusza" przyjmują oprócz mojej, także wszystkie inne księgarnie w kraju i za granicą.

Księgarnia F. H. RICHTERA

(H. Altenberga we Lwowie, hotel Europejski.)

(7205 3—?)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, jak niemniej **brzoskwinie, gruszki i jabłka** rozsyła w koszykach o 5 kilo za pobraniem 1 zł. 50 ct., za przesłaniem, zaś należytości z góry po 1 zł. 40 ct. franco do każdej stacyi pocztowej. (6811 9—10)

Edw. Rittinger

właściciel winnic w **Werschetz** (w **Banacie**).

WINOGRONA z VÖSLAU

szczepu włoskiego

(kuracyjne)

poleca handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE.

Łaskawe zlecenia uskutecznia odwrotną pocztą. (6471 15—?)

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejewskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej 158,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone)

(3373 9—13)

KIT szklarski

najlepszy

do kitowania okien

poleca

O. T. Winckler

we LWOWIE.

(7282 2—2)

Za rogatką grodecką koło Lwowa są do sprzedania **drzewa owocowe** 3000 sztuk, przeważnie **jabłka** zaszczepione najszlachetniejszemi gatunkami, po cenach od **20 cent.** do **1 złr.** Zamówienia **od 15 października.** — Listy adresować: **Lwów** Dworzec (700? 6—6)

Wilhelm R. Doms

Fabryka Rumu, Likworów etc.

WINOGRONA

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski

we Lwowie.

(6489 27—?)

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

Mydło IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca **wykwintnym i trwałym** zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(229 12—18)

Nauczyciel z wyższem wykształceniem, muzykalny i mówiący dobrze językiem niemieckim, stara się o lekcye lub o miejsce guwernera. — Bliższa wiadomość w księgarni **W. Milikowskiego** we Lwowie. (7208 3—3.

Poszukuje się majątku ziemskiego

ile możności przy kolei, w cenie 50.000 do 60 000 złr., któryby przynosił nie mniej jak 6% czystego dochodu, był w dzierżawie i nadal w takowej pozostawał. — Zgłoszenia pisemne bezpośrednio od właścicieli przyjmuje **adwokat Moszyński we Lwowie** przy ulicy Karola Ludwika l. 1

(7258 2—3)

Agronom

kawaler, wieku do 30 lat, posiadający dostateczną praktykę gospodarczą, znajdzie umieszczenie — Zgłosić się do właściciela dóbr **w Litiatynie** pow **Brzeżany.** Kompetenci obznajomieni z leśnictwem otrzymają pierwszeństwo, świadectwa wymagane

(7287 1—2)

Bilard nowy, najnowszej konstrukcyi, z fabryki Zizulin w Wiedniu, z marmurową płytą, do karambola osobne bandonelia, 3 kule i 13 kijów, tudzież umywalnia i tablica marmurowa, z braku miejsca — jest do sprzedania **za 180 zł. w cukierni Bogdanowicza w Jarosławiu.** (?121 2-3)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie [illegible]. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 89—?)

Ostatnie lata

DZIEJÓW POWSZECHNYCH

od 1846 r. do dni dzisiejszych,

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione,

Opuściły prasę we Lwowie nakładem

KSIĘGARNI POLSKIEJ

A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego.

Cena 2 zł. 50 ct. z przesyłką pod opaską rek. **2 zł. 70 ct.**

Treść dzieła: Rok 1846 w Polsce. Rewolucya we Francyi, w Niemczech, w Austryi, w Prusiech, w Węgrzech we Włoszech, w Polsce w 1848 roku. Wojna krymska. Wojna włoska. Sprawy po za europejskie. *Powstanie polskie 1863 roku.* Wojna duńska. Wojna austryacko-niemiecko-włoska. Sprawa luksemburska Wojna francusko-niemiecka. Komuna paryska. -Socyalizm w Niemczech. Sprawy polskie. Wojna wschodnia. Panowanie reakcyi w Europie. Ruchy rewolucyjne w Rossyi.

(6708 3—6)

(7132 2—3) L. 1360

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza przy Wydziale Rady powiatowej w Łańcucie ogłasza się niniejszym konkurs

Kandydaci mający chęć ubiegania się o tę posadę, do której płaca roczna dziewięćset (900) zł. jest przywiązana, winni będą podania swoje, jeżeli są w czynnej służbie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, przeciwnie zaś bezpośrednio wnieść do wydziału rady powiatowej w Łańcucie najdalej do dnia 15 listopada b. r. załączywszy do takowych potrzebne dokumenta mianowicie:

a. metrykę chrztu lub urodzenia

b. dowody ukończonych nauk prawniczych, znajomości ustaw krajowych i manipulacyi urzędowej,

c. świadectwo nieskazitelnego prowadzenia się i

d. krótki opis przebiegu życia swego.

Posada wzmiankowana będzie obsadzoną na rok jeden prowizorycznie, po którego ukończeniu, jeżeli kandydat odpowie wymogom służby, będzie mógł być stabilizowanym

Podania, któreby nadeszły po upływie wyżej wskazanego terminu konkursowego nie będą uwzględnione

Z Wydziału Rady powiatowej

W Łańcucie dnia 8 października 1881.



J. PADEWSKI

LWÓW, Rynek I. 13, poleca

HERBATĘ

chińską i rossyjsko karawanową

Za ½ klo.		W oryginalnym opakowaniu	Za ½ klo.	
CZARNA Congo	zł. 1.80	**Braci Popow z Moskwy**	KWIATOWA MELANGE . .	„ 3.—
„ FAMILIJNA . .	„ 2.—	1 funt złr. 2.80. 3 20, 4 zł. i 4 zł. 60 ct	„ AROMATYCZNA	„ 4.
„ SANSINSKA . . .	„ 3.—		„ CESARSKA	„ 5.—
„ ASSAM	„ 4.—		WYSIEWKI Nr. II.	„ 1.20
„ NINGCHOW . . .	„ 5.—		„ Nr. I.	„ 1.50

Alberty z pierwszej fabryki Huntley & Palmers w Londynie ½ kilo zł. 1.20

Rum z Jamajki, Rosolisy Likiery i Wina

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę opłaca pocztę.

(7545 ? —?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki [illegible] Sch[illegible]